



# Kęczanin

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ



Nr 4 (127) kwiecień 2002 r.

Cena 1,70 (z VAT)

NR INDEKSU 363928 ISSN 1425-6975

## W numerze:

Sędziwa rocznica s. 2

Wyprawa

za koło podbiegunowe s. 2

Staśki po raz drugi s. 10

Mieszkaniec Kęt

wygrał w Strasburgu s. 10

Zebranie sołeckie

w Witkowicach s. 9

**Realizacja  
ubiegłorocznego budżetu** str. 6

## Kęczanin 2

# Sędziwa rocznica

„Boga proszę, żebym mogła wyjść na podwórze, brakuje mi wiosny, ciepła i słońca”. Takie życzenie miała w dniu swoich setnych urodzin pani Maria Gładys, mieszkanka Kęt. Urodziła się 27 marca 1902 r. w Bulowicach. Pamięta dzieciństwo bez ojca, który tuż po jej urodzeniu wyjechał za chlebem do Ameryki. Wrócił po 9 latach i za uskładane pieniądze kupił pole w Kętach. Wyszła za mąż w 1925 r. Mąż był murarzem i cieśla, więc wybudowali dom, do którego wprowadzili się w 1939 r., tuż przed wojną. Wspomina spadające bomby, od jednej z nich zerwało dach i okna. Przez całe życie była gospodynią domową, ciężko pracowała na roli, w czasie okupacji u niemieckiego bauera Hubika, podczas gdy mąż przebywał na robotach w Rzeszy. Po nocach prała i gotowała, by dzieci miały co jeść. Pamięta też I wojnę światową. Wychowała dwie córki i dwóch synów, teraz ma siedmioro wnuków, dziesięcioro prawnuków i jednego praprawnuczka Jakuba, który urodził się w lutym.

Trochę czyta, telewizji nie ogląda, słucha radia. Zawsze interesowała się polityką, podoba się jej Jacek Kuron. Ale ubolewa, że politycy nie dbają o rolnictwo. „Teraz są lepsze czasy, nie tak jak dawniej, ile się przed wojną trzeba było namłócić, po 10 krów doić gołymi rękami u Szejki we dworze” - dodaje. „Nie ciesz się tak, pozyszesz jeszcze parę lat, to Ci emeryturę zabiorą” - żartuje syn. W rodzinie jest gwarno i wesoło, wszyscy lubią żartować, przekomarzać się, odwiedzają babcię często, czasem i sąsiedzi wpadną, choć brakuje tych najstarszych. Jak żył mąż Pani Marii to rodzina w komplecie zjawiała się w święta i na imieniny.

Chętnie wspomina swoją młodość, festyny organizowane na stadionie, szkolne zabawy, na które chodzili z mężem, gdy dzieci się uczyły. „Zapraszali mnie na nie, bo chcieli sobie ze mną potańczyć, żadna nauczycielka tak lekko nie tańczyła, gdybym nogę nie miała już trzy razy operowaną, to bym jeszcze podskoczyła, a i teraz już tak nie umięja grać jak dawniej”. Potrafi też śpiewać, przypomina sobie starą piosenkę: „Fujolby jo fujol, ale już nie mogę, bo mi nogi odpadają, co ja za to mogę”.

Pani Gładys opowiada, że żyje tak długo, bo zawsze jadła proste jedzenie, starte ziemniaki smażone na blasze, drób, mięso własnego chowu. Dopiero w wieku 70 lat zaczęła pić kawę, i to tylko capuccino. Teraz zje jajko, przetrartą marchewkę, kawałek bułki, żadnych zup, z wyjątkiem makaronu z rosółem.



Nie ma sklerozy, jest w pełni świadoma, choć cierpi na schorzenia starcze - mówi lekarz Władysław Hebda, któremu zawdzięcza dobrą kondycję. Co tydzień wpada, by zapytać o zdrowie. Pani Gładys chwali go bardzo, bo wyleczył ją z opuchlizny na rękach i nogach.

„Teraz jest inny świat, inni ludzie, nie podoba mi się takie granie w telewizji, ale życie jak najdłużej” - kończy opowieść o swoim długim i dobrym życiu.

Z okazji setnej rocznicy urodzin Panią Marię Gładys odwiedził Roman Olejarz, burmistrz Gminy Kęty. Złożył życzenia Jubilatce, wręczył piękny kosz kwiatów, ciepły pled i list od Premiera Rządu RP, w którym czytamy:

*Z ogromnym wzruszeniem zwracam się do Pani w dniu 100-lecia Pani urodzin.*

*Dane było Pani przeżyć cały wiek naszej polskiej historii, doświadczyć trudów i radości z nią związanych. Tak długie życie jest skarbnicą doświadczeń dla kilku pokoleń Polaków. Głęboko wierzę, że wielu ludzi czerpie z niej obficie, ponieważ Pani sędziwy wiek jest naszym wspólnym, drogocennym dziedzictwem. Immanuel Kant, filozof niemiecki, pisał trzy wieki temu: „Wszystka wiedza pochodzi z doświadczenia”.*

*Niech mi zatem będzie wolno tą drogą podziękować Pani w imieniu własnym i całego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej za wszelkie trudy i owoce minionych stu lat oraz złożyć życzenia zdrowia i pogody ducha na kolejne lata.*

Z wyrazami szacunku - Leszek Miller

Krystyna Kusak

## Chcą dojechać za koło podbiegunowe Wyprawa do Nordkapp... na rowerach

W lipcu tego roku Piotrek Bułka i Józek Kajta, maturzyści z kęckiego „Wyspiana” pojedą na wyprawę do Nordkapp w Norwegii. Młodzieńcy chcą pokonać trasę liczącą około 5,5 tysiąca kilometrów. W dalszym ciągu szukają sponsorów, którzy ułatwiliby im to karkołomne zadanie.

Piotrek mieszka w Porąbce, Józek w Heczarnowicach. Na rowerach jeżdżą razem od czterech lat. Na ostatniej dłuższej wycieczce byli w Bieszczadach. Przejechali wówczas ponad 600 kilometrów. Obaj 19-latkowie są uczniami Powiatowego Zespołu nr 11 Szkół Ogólnokształcących w Kętach. Już niebawem zmierzą się z pierwszym ważnym sprawdzianem w swoim życiu - egzaminem dojrzałości. Później czeka ich kolejny, do którego podobnie jak do matury, przygotowują się od dawna.

- Wybieramy się na rowerową wyprawę do Nordkapp w Norwegii. Od mekki rowerzystów dzieli nas około 5,5 tysiąca kilometrów. Całą trasę zamierzamy przebyć pomiędzy 22 lipca, a 15 września. Czy nam się to uda, zobaczymy - mówi Piotrek Bułka.

- Chcemy być niezależni. Zabieramy ze sobą kompletny sprzęt, namioty i śpiwory; po 30 kg na jeden rower. Obliczyliśmy już koszty. Całość wraz ze sprzętem i oporządzeniem wyniesie nas około 10 tysięcy zło-



tych. Na razie mamy jednego sponsora, ale nie ukrywamy, że chcielibyśmy pozyskać kolejnych - opowiada Józef Kajta.

Młodzieńcy wystartują w Suwałkach, do których dotrą pociągiem. Dalej pojedą przez Litwę i Łotwę do Tallina w Estonii. Promem dopłyną do Helsinek. Kolejny etap to Lahti.

- Później pojedziemy wybrzeżem fińskim w kierunku Jyväskylä i Oulu nad Zatoką Botnicką zwane przez Finów Białym Miastem. W Rovaniemi

odwiedzimy św. Mikołaja - informuje Piotrek. - Bardzo ważnym dla nas momentem będzie przekroczenie koła podbiegunowego.

Jadąc w kierunku granicy norweskiej młodzieńcy zahaczą o jezioro Inari słynące z trzech tysięcy wysp. Po trzech tygodniach podróży dotrą do Nordkapp - Naszym głównym przeciwnikiem

będzie prawdopodobnie wiatr. Ale i tak droga do miejsca przeznaczenia jest łatwiejsza niż droga powrotna - mówi Józek.

Z Nordkapp ambitni rowerzyści pojedą do Narwiku. Przez Trondheim, Lillehammer, Oslo, Göteborg, Malmö dotrą do Ystad. Ostatni etap ich wyprawy stanowić będzie promowa przeprawa do Świ-

nojućcia.

- Obecnie w ramach treningu raz w tygodniu pokonujemy 100-kilometrową trasę. Więcej się nie da, bo trwają nasze przygotowania do matury - mówi Piotrek Bułka.

Wyprawie uczniów „Wyspiana” przychylny jest dyrektor szkoły Tomasz Bąk, który wystąpił o patronat nad rowerową podróżą do

miesięcznika National Geographic i o sponsoring do jednej z firm produkujących rowery. Złatwił też ubezpieczenie obu rowerzystów. Dodatkowe informacje o planowanej wyprawie 19-latków można znaleźć na stronie internetowej [www.nordkapp2002.z.pl](http://www.nordkapp2002.z.pl)

Kontakt z rowerzystami - [nordkapp2002@z.pl](mailto:nordkapp2002@z.pl)

## RELACJA Z SESJI RADY MIEJSKIEJ

**Najważniejszymi zagadnieniami problemowymi poruszanymi na sesji 5 kwietnia był stan bezrobocia w gminie Kęty oraz sposób realizacji zadań gminnej służby zdrowia w roku 2001.**

Informację na temat bezrobocia na terenie powiatu oświęcimskiego i gminy Kęty przedstawił kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Oświęcimiu Ryszard Rogucki.

W połowie marca w gminie Kęty było 2. 866 bezrobotnych zarejestrowanych (z czego 381 osób uprawniających do pobierania zasiłków), liczba ta stanowi 13,3% ogółu bezrobotnych w powiecie. Natomiast liczba bezrobotnych zarejestrowanych w PUP w tym samym czasie wynosiła 11. 288 osób (w grudniu 2001 r. 10.886 osób).

**Status wykształcenia bezrobotnych z naszej gminy:**

wyższe - 109 osób  
średnie zawodowe - 638 osób  
średnie ogólne - 175 osób  
zasadnicze zawodowe - 1 362 os.  
podstawowe - 582 osoby

**wiek**

do 24 lat - 963 osób  
25-34 lat - 768 osób  
35-44 lat - 666 osób  
45-54 lat - 431 osób  
55 i powyżej - 38 osób

**długotrwale bezrobotni**

od roku do 2-ch lat - 424 osoby  
powyżej 2 lat - 1 567 osób  
bez stażu pracy - 440 osób  
Uprawnionych do świadczeń przedemerytalnych jest 758 osób. Wśród bezrobotnych 539 stanowią kobiety, w tym jedynie 154 kobiety pobierają zasiłek.

W 2001 r. PUP otrzymał 1,8 mln zł na wspieranie form aktywności zawodowej. Z tej puli PUP opłacił szkolenia dla 63 osób z gminy Kęty, prace interwencyjne 72 osobom, umowy absolwenckie 54 osobom, 33 staże absolwenckie oraz czterem osobom udzielono

pożyczki. W szkoleniach finansowanych ze środków unijnych organizowanych przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie z powiatu oświęcimskiego uczestniczyło 100 osób.

Stopa bezrobocia w styczniu b.r. wynosiła w powiecie 17,7% (18% w kraju). Powiatowy Urząd Pracy poszukuje ofert pracy również poza powiatem oświęcimskim (Tychy, Chrzanów, Kraków). Jest ich niewiele i na ogół dotyczą pracy sezonowej. Z terenu gminy Kęty było w ubiegłym roku 12 ofert, z czego 3 dla osób niepełnosprawnych.

W dyskusji radni pytali o charakter działań podejmowanych przez PUP w zakresie pozyskiwania ofert pracy, o uczestnictwo w rozmowach z pracodawcami na temat tworzenia miejsc pracy, o koszty utrzymania Urzędu i o zadania poszukiwane przez pracodawców. Padały też stwierdzenia, iż obecne uregulowania prawne nie sprzyjają tworzeniu miejsc pracy. Urząd Pracy nie rozwiąże problemu bezrobocia, może jedynie minimalizować jego skutki. Motorem napędzającym koniunkturę na rynku pracy jest rozwój gospodarki, jeśli nie nastąpi jej ożywienie, to stopa bezrobocia będzie utrzymywała się na wysokim poziomie. Gmina może przygotowywać się do ożywienia gospodarki inwestując w tworzenie infrastruktury technicznej (nowe ciągi komunikacyjne, uzbrajanie terenów, opracowywanie planów zagospodarowania przestrzennego). Te czynności wykonuje od dłuższego czasu. Nieporozumieniem jest obarczanie Urzędu Pracy wyplacaniem zasiłków przedemerytalnych. Zdaniem radnych istotne jest też podniesienie rangi kęckiej placówki UP i przejście przez nią części odebranych kompetencji. Kierownik R. Rogucki wyjaśniał, iż największe bezrobotnych jest wśród handlow-

ców, budowlanców, ekonomików, ale też największe ofert dotyczy tych specjalności. Urząd w Oświęcimiu posiada 41,5 etatów, na jego utrzymanie w ubiegłym roku przeznaczono 1,1 mln zł. Przywrócenie dawnego statusu filii w Kętach nie jest możliwe z powodu specjalistycznych programów komputerowych nie uwzględniających placówek terenowych.

Kolejnym punktem obrad była realizacja zadań wynikających z ustawy o zakładach opieki zdrowotnej i ustawy dotyczącej ubezpieczeń społecznych. Obszernej informację na ten temat przedstawił Jerzy Kmiecik, dyrektor Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kętach (zamiściliśmy ją w Wieściach Ratuszowych).

Radni pytali dyrektora GZOZ o to, czy lekarze specjaliści z Oświęcimia mogliby pełnić dyżury przynajmniej raz w tygodniu w Przychodni Zdrowia w Kętach. Czy w GZOZ mogą powstać poradnie specjalistyczne: cukrzycowa, reumatologiczna, tarczycowa oraz czy dyrektor może wymagać od lekarzy przepisywania pacjentom tabletek leków. Jerzy Kmiecik odpowiadał, iż usługi specjalistyczne są zakontraktowane na terenie powiatu i do Kęt nie może przyjechać lekarz specjalista np. raz w tygodniu, bo nie ma kontraktu. Kasa Chorych nie wyraża zgody na utworzenie w Kętach poradni cukrzycowej, reumatologicznej i tarczycowej, bowiem jest to usługa na szczeblu powiatu. Dyrektor nie może wymagać od lekarzy przepisywania konkretnych leków.

**Przyjęto uchwały w sprawie:**

- zbycia mienia gminnego (działki na os. Kamieniec przylegającej do prywatnej posesji);
- zmiany fragmentu miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Kęty. Zmiana daje możliwość

zalegalizowania targowiska miejskiego na obszarze będącym własnością TS „Hejnal” oraz infrastruktury towarzyszącej (droga dojazdowa, parkingi) na terenie gminnym;

- zmieniając uchwałę w sprawie zasad przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze oraz trybu ich pobierania. Ze względu na zmianę przepisów opłata za 1 godzinę opiekuńczą wzrasta z 8,80 zł do 9,15 zł. Na tę stawkę składa się: stawka godzinowa dla opiekunki w wysokości 5,95 zł oraz obsługa kuchni Brata Alberta, sorty mundurowe, dojazd środków ogólnodostępnymi;
- określenia zasad udzielania i rozmiaru zniżek dla dyrektorów i wicedyrektorów szkół lub placówek oświatowych oraz ustalenia tygodniowego obowiązującego wymiaru godzin zajęć pedagogów zatrudnionych w szkołach. Uchwała określa tygodniowy wymiar godzin dydaktycznych dla dyrektorów od 1 września 2002 r. Trzy godziny przypisane są dyrektorom: szkół podstawowych, gimnazjalnych i zespołów szkół do 12 oddziałów. Wymiar 12-to godzinny obowiązywać będzie dyrektorów przedszkoli do dwóch oddziałów. Wicedyrektorzy przedszkoli będą mieli 10 godzin, wicedyrektorzy szkół 7 godzin. Do tej pory ustalenie wymiaru godzin należało do kompetencji Zarządu Miejskiego, obecnie czynność tę zatwierdzać musi Rada Miejska;
- realizacji zadań szkoleniowo-dydaktycznych w Gminie Kęty w roku 2003. Rada przyjęła zobowiązanie do dofinansowania kształcenia nauczycieli i dyrektorów, szkolenia w zakresie informatyki, zakupu pomocy dydaktycznych i programów komputerowych. Uchwała Rady jest jednym z dokumentów

niezbędnych do skompletowania wniosku o pozyskanie środków z Banku Światowego w ramach programu „Aktywizacji obszarów wiejskich”;

\* zmian w statutach sołectw.

Przyjęto pakiet 3-ch uchwał w sprawach mieszkaniowych:

\* wydzielenia z zasobu mieszkaniowego gminy Kęty lokali socjalnych,

\* zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy Kęty,

\* wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Kęty,

Przygotowanie uchwał, których istotę zaprezentowaliśmy w poprzednim numerze Kęczanina wynika z ustawy o ochronie praw lokatorskich.

**Interpelacje i zapytania.**

Radny Jerzy Giżycki:

- *pytał o realny termin remontu wału wzdłuż Bulówki przy ul. Głowackiego oraz budowy wału w górnej części potoku.*

Odpowiadał Roman Olejarsz (burmistrz): w tym roku będzie prowadzony remont wałów od mostu w dół rzeki. Wały w górę rzeki nie są przedmiotem inwestycji.

**1. w imieniu mieszkańców ul. Krótkiej i Jagiellońskiej prosił o wyzyszczenie odcinka ulgi Młynówki Czanieckiej (od dawnego tartaku w dół).**

Odpowiadał Roman Olejarsz: ulga Młynówki Czanieckiej jest czyszczona raz w roku jesienią.

**2. poruszył problem śmieci wyrzucanych przez mieszkańców w reklamówkach np. na ul. Jagiellońskiej i w lesie olszańskim. Pomiędzy dowodów (rachunków z adresami) Straż Miejska nie interweniuje.**

Odpowiadał Zbigniew Kanik (komentant Straży Miejskiej): Straż Miejska w trakcie czynności wyjaśniających musi udowodnić winę sprawcy. Znalezione wśród śmieci dokumenty nie przesądzą o winie, bowiem osoby wzywane przedstawiają pokwitowania za wywóz śmieci na wysypisko. Do skutecznego przeprowadzenia czynności potrzebne są zeznania świadków.

**3. wprowadzić opłaty za parkowanie samochodów w mieście. Od pewnego czasu parking przy ul. Mickiewicza jest zajęty w tygodniu przez parkujące samochody pracowników Zakładu Energetycznego.**

Odpowiadał Roman Olejarsz: opłata za parking nie jest dobrym rozwiązaniem dla tworzenia przyjaznego wizerunku miasta. Potrzebny jest kolejny parking, np. pomiędzy klasztorami, z którego mogłyby korzystać osoby dojeżdżające samochodami do pracy.

**4. dlaczego rachunki za analizy wystawiane przez GZOZ są opisywane jako darowizna?**

Odpowiadał Jerzy Kmieciak (dyrektor GZOZ): taka forma wystawiania rachunków stosowana była na życzenie pacjentów, ze względu na ubiegłoroczną ulgę podatkową. Od stycznia tego roku w rachunku wpisuje się rodzaj usługi.

**5. w celu uzyskania należytej refundacji za okulary (kilkanaście zł), trzeba jechać do Oświęcimia. Dlaczego nie można uruchomić takiego punktu na miejscu w GZOZ.**

Odpowiadał Jerzy Kmieciak: Kasa Chorych nie wyraża zgody na organizację punktu w Kętach.

Radny Maciej Hejnowicz **pytał o procedurę wylaniania kandydatów na rachmistrzów.**

Odpowiadał Zb. Pilarczyk (sekretarz): nabór kandydatów na rachmistrzów rozpoczęto w marcu, zgłosiło się ponad 400 osób, z czego 317 zgłoszeń uznano za prawidłowe. 15 marca odbyło się publiczne losowanie według miejscowości. Połowę miejsc zagwarantowano dla osób bezrobotnych, druga połowa losowanych składała się z bezrobotnych oraz osób pracujących. Wylosowano 123 osoby, z którymi przez pięć dni przeprowadzono rozmowy kwalifikacyjne. Kilkanaście osób zrezygnowało z rozmów, a cztery osoby nie przeszły pomyślnie kwalifikacji. Wolne miejsca zaproponowano osobom bezrobotnym nie wylosowanym, które pisemnie udokumentowały trudną sytuację materialną. Uzupełniono też 13 miejsc rezerwowych na wypadek czyjejś rezygnacji lub niepomyślnie zdanego egzaminu. Łącznie wybrano 147 kandydatów na rachmistrzów, w tym 14 studentów studiów dziennych i uczniów szkół średnich, 102 bezrobotnych zarejestrowanych w Urzędzie Pracy (z tego 96 osoby bez zasiłku). Wśród bezrobotnych są 24 osoby o statusie absolwenta, część z nich studiuje wieczorowo lub zaocznie, jest 7 emerytów i rencistów oraz 5 osób nie pracujących, nie zarejestrowanych. Wśród pracujących jest dwóch rolników i

17 osób zatrudnionych poza rolnictwem. Rachmistrzami jest też trzech urzędników, którzy obsługują zgromadzenia klasztorne i zasoby komunalne oraz pięciu sołtysów pełniących rolę koordynatorów. 35-godzinne szkolenie rachmistrzów zakończy się testem pisemnym.

Radny Wiesław Gawęda

**1. Dlaczego SANEPiD pobiera opłaty w wysokości 350 zł od małej gastronomii za badanie wody miejskiej?**

Odpowiadała Janina Zontek (kierownik Wydz. Rolnictwa): właściciele lokali gastronomicznych są zobowiązani do przeprowadzania analizy wody. Te sprawy regulują: ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych (Dz.U. nr 50 z 1971 r.), ustawa o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia (Dz.U.Nr 29 poz. 245 z 1971 r.), rozporządzenie Ministra Zdrowia z 28 lutego 2000 r. w sprawie warunków sanitarnych oraz zasad przestrzegania higieny przy produkcji i obrocie środkami spożywczymi, używkami i substancjami dodatkowymi dozwolonymi, rozporządzenie Ministra Zdrowia z 4.09.2000 r. w sprawie warunków, jakim powinna odpowiadać woda do picia i na potrzeby gospodarstwa, woda w kąpieliskach oraz zasad sprawowania kontroli jakości wody przez organy Inspekcji Sanitarnej. Obowiązek badania wody spoczywa na pracodawcy i usługa tę może on zlecić każdemu uprawnionemu podmiotowi.

**2. w budynku starej rzeźni przy rondzie jest dzikie wysypisko śmieci, radny prosi Zarząd Miejski o zainteresowanie nieporządkiem właściciela.**

Odpowiadał Roman Olejarsz: po sprawdzeniu informacji, Urząd wezwie właściciela posesji do przywrócenia porządku.

Radna Maria Karaim **zapytała w jaki sposób zabezpieczyć cmentarz przed kradzieżami i dewastacją.**

Odpowiadał Grzegorz Dybał (prezes spółki „Komax”): spółka wzmocni dyżury na cmentarzu, obiekt monitorować będzie też Straż Miejska i Policja.

Radny Andrzej Putek **zapytał dlaczego firma, która wygrała przetarg na oczyszczanie miasta, nie wywiązała się ze swoich obowiązków?**

Odpowiadał Kazimierz Brzuska (wiceburmistrz): termin wykona-

nia usługi upływa 30 kwietnia b.r.

Radny Stanisław Drzyżdzyk

**1. Mieszkańcy osiedli: kard. S. Wyszyńskiego, Kościuszki, 700-lecia mogą zostać pozbawieni odbioru telewizji publicznej. Za zgodą administratora wspólnot („Komaxu”) wprowadzono telewizję kablową, likwidując anteny zbiorcze AZART. W marcu b.r. spółka telewizji kablowej z Katowic poinformowała mieszkańców, że osoby, które nie podpiszą indywidualnych umów z „kablówką” utracą dostęp do programów telewizji publicznej. Jak „Komax” ma zamiar rozwiązać ten problem?**

**2. W marcu mieszkańcy osiedli kard. S. Wyszyńskiego i Kościuszki, których administratorem jest „Komax” otrzymali rozliczenie z MZEC za 2001 r. z wyliszonymi horrendalnymi dopłatami do ciepła. MZEC prosi o podanie składników kosztów energii cieplnej udostępnił nieprzydatne informacje. Dlaczego Zakład utajnił dane dotyczące zużycia kosztów energii cieplnej we wspólnotach mieszkaniowych za rok 2001? Jak się to ma do ustawy o dostępie do informacji?**

**3. MZEC notuje ogromne straty, a wprowadzona ustawowo podwyżka mediów może spowodować, że mieszkańcy przestaną płacić rachunki. Jakże są zamierzenia inwestycyjne MZEC-u na lata 2002-2003, jakie działania podejmie Zakład w celu zmniejszenia strat ciepła? Jakże są straty ciepła w ubiegłym roku?**

Odpowiedź na interpelacje zostanie przekazana radnemu pisemnie.

Radny Andrzej Kajor

**1. Kiedy zostanie rozpoczęte oczyszczanie dróg gminnych po zimie i studzienek kanalizacyjnych w Nowej Wsi?**

Odpowiadał Adam Halatek (kierownik Wydziału Utrzymania i Rozwoju Infrastruktury): wykonawca przystąpił przed świętami do oczyszczania dróg, zakończy je do końca kwietnia.

**2. Kiedy nastąpi pozimowe latanie dziur w sołectwach?**

Odpowiadał Adam Halatek: w drodze przetargu został wyłoniony wykonawca, który ma wywiązać się z umowy do końca maja. Oprócz procedur przetargowych, wydział zlecił z wolnej ręki latanie większych dziur i czynności te zostały już wykonane.

Radny Adam Bogusz

**1. Kiedy zostanie zlikwidowane uciążliwe dla mieszkańców os. Zachodniego sąsiedztwo Rejonowego Przedsiębiorstwa Eksploatacji Dróg?**

Odpowiadał Kazimierz Brzuska: będzie zebranie zarządu dzielnicy z mieszkańcami i problem zostanie wyjaśniony.

**2. Nierówny asfalt na ul. Kościuszki na wysokości przystanku autobusowego jest przyczyną drgań spowodowanych przejeżdżającymi samochodami oraz dokuczliwego hałasu i pęknięcia murów, szczególnie dla mieszkańców budynków od nr 45 do 52.**

Odpowiadał Adam Halatek: w miejscu tym wykonano przyłącze kanalizacyjne zrywając poprzecznie stary asfalt i kładąc nową nawierzchnię. Przy określonej prędkości samochodów szczególnie

pusta przyczepa powoduje duży rezonans. Wydział będzie konsultował się z zarządcą drogi krajowej.

**3. Czy Zarząd Miejski rozważał możliwość otwarcia biura paszportowego w Urzędzie Gminy zgodnie z zaleceniem ministra Krzysztofa Janika?**

Odpowiadał Roman Olejarz: nie znamy przepisów nakładających na gminę obowiązek prowadzenia biur paszportowych, takie biuro znajduje się w Oświęcimiu, paszport można otrzymać też poprzez pośrednika, czyli biuro turystyczne.

**4. Dlaczego RM nie została poinformowana o wydaniu decyzji administracyjnej na budowę supermarketu przy ul. Sienkiewicza. Radni zobowiązali ZM do takich działań.**

Odpowiadał Kazimierz Brzuska:

pierwsza decyzja Urzędu była negatywna z uwagi na niezgodność wniosku z warunkami zabudowy zawartymi w planie zagospodarowania przestrzennego. Przyszły inwestor ponownie złożył nowy wniosek zawierający wszystkie wymagane warunki z prośbą o wydanie decyzji o warunkach zabudowy na pawilon handlowy piętrowy o pow. ok. 800 m. kw. branży spożywczo-przemysłowej wraz z przyłączami energetycznymi, wodociągowymi, z ogólnodostępnym parkingiem i zjazdem. Inwestor uzyskał pozytywną opinię Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych na zjazd na obwodnicę, Urząd wydał decyzję pozytywną, która w chwili obrad sesji nie jest prawomocna.

Radny Stanisław Amrozi: **udrożnić zaasfaltowane kratki ściekowe w zatokach autobusowych.**

Odpowiadał Adam Halatek: wydział zidentyfikuje zaasfaltowane kratki i z zarządcą drogi wojewódzkiej udrożni je.

Radny Stanisław Płonka

**Jak został rozwiązany problem nie respektowania przez gminnego lekarza ds. rehabilitacji zaleceń lekarzy szpitalnych.**

Odpowiadał Jerzy Kmieciak: lekarz specjalista ds. rehabilitacji zatrudniony w GZOZ kieruje pacjentów na zabiegi rehabilitacyjne zgodnie ze swoją wiedzą i sumieniem oraz przepisuje zabiegi właściwe do stanu pacjenta.

W wolnych wnioskach Roman Olejarz poinformował radnych o zamiarach Gminy Hellendoorn z Holandii zakończenia współpracy z gminą Kęty.

Krystyna Kusak

## WIĘŚCI RATUSZOWE

### Działania służące zdrowiu

Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej jest wyodrębnionym organizacjami zespołem osób i środków majątkowych utworzonym i utrzymywanym w celu udzielania świadczeń zdrowotnych i promocji zdrowia. Świadczeniami zdrowotnymi są działania służące zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu i poprawie zdrowia oraz inne działania medyczne procesu leczenia (ustawa z dnia 30.08.1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej).

Obszerną informację o funkcjonowaniu służby zdrowia w Kętach w roku 2001 przedstawił Jerzy Kmieciak, dyrektor GZOZ. Przytoczył szczegółowe dane, które poniżej publikujemy:

#### w 2001 r. udzielono porad ogółem:

	w podstawowej opiece zdrowotnej	w tym wizyty domowe
Przychodnia Zdrowia w Kętach	113 771	6 335
Ośrodek Zdrowia Bielany	72 429	5 152
Ośrodek Zdrowia Bulowice	15 288	438
Ośrodek Zdrowia Witkowice	14 319	444
Punkt lekarski Małec	7 225	197
Poradnie specjalistyczne 45 417	4 510	104

W Gabinetach Rehabilitacji, Fizykoterapii, Masażu przyjęto 2091 pacjentów, wykonano 33 925 zabiegów,

#### ilość wykonanych badań:

w laboratorium	90 780
w Pracowni USG	4 226
w Pracowni Rtg	14 023
w Przychodni Medycyny Pracy (profilaktycznie)	3 791

#### Ze świadczeń udzielanych przez GZOZ korzysta:

z Małopolskiej Regionalnej Kasy Chorych	29 476 osób
z Śląskiej Regionalnej Kasy Chorych	2 192 osób
z Branżowej Kasy Chorych	165 osób
<b>razem</b>	<b>31 833 osób</b>

Przez medycynę szkolną GZOZ świadczy usługi dla 7 380 uczniów, w tym dla 6 384 z MRKCh, 930 ze ŚRKCh, 65 z BKCh, dla 1 ucznia z innej Kasy.

W 2001 r. GZOZ skierował i sfinansował w połowie kursy kwalifikacyjne dla 18 pielęgniarek z zakresu pielęgniarstwa środowiskowo-rodzinnego, medycyny szkolnej, psychiatrii, resuscytacji krążeniowo-oddechowej, uprawnień do wykonywania szczepień oraz EKG. Trzech lekarzy kontynuowało specjalizację. Podwyższono też pensje wszystkim pracownikom Zakładu.

Poniższa tabela przedstawia zakres remontów oraz doposażeń w sprzęt diagnostyczny wykonany w 2001 r.

	Nazwa zadania – obiekt	Termin realizacji	wartość	Finansowanie
1.	Dostawa i montaż aparatu Rtg wraz z modernizacją pomieszczenia	maj-listopad	317.000 zł	209.630 UG Kęty 93.000 EFRWP 7.370 GZOZ 7.000 KCR
2.	Wymiana instalacji wewnętrznej CO w budynku Przychodni ul. Sobieskiego 35A	maj-październik	98.200 zł	80.000 UG Kęty 18.200 EFRWP
3.	Modernizacja kotłowni Ośrodka Zdr. w Bielanych	październik	22.006 zł	19.971 UG Kęty 2.035 sponsorzy
4.	Modernizacja pomieszczeń rejestracji i gabinetu USG	listopad-grudzień	19.200 zł	10.000 sponsorzy 9.200 GZOZ
5.	Wyposażenie gabinetu USG i rejestracji	grudzień	5.250 zł	5.000 sponsorzy 250 GZOZ
6.	Adaptacja pomieszczeń w Ośr. Zdrowia w Bulowicach na gabinet rehabilitacji	grudzień	3.502 zł	3.502 UG Kęty 2 GZOZ

Plan inwestycyjny na rok 2002 r. przewiduje:

Lp.	Nazwa zadania-objekt	Termin realizacji	Wartość	Finansowanie
1.	Wymiana stolarki okiennej w Przychodni Zdrowia Sobieskiego 35A	maj-wrzesień	122.000 zł	86.000 UG Kęty 36.000 fundusze
2.	Zakup sterylizatora z kasetami GZOZ, Sobieskiego 45	lipiec-październik	40.000 zł	28.000 UG Kęty 12.000 fundusze
3.	Opracowanie projektu technicznego z uzgodnieniem oraz kosztorysu inwestorskiego do dźwigu osobowego – Przychodnia Zdrowia ul. Sobieskiego nr 35A	marzec-czerwiec	10.000 zł	10.000 UG Kęty
4.	Koncepcja dwuwariantowa dostosowania budynków dla Poradni „D”-Przychodnia Zdrowia Sobieskiego 35A i Przychodnia Medycyny Pracy, Sobieskiego 19	kwiecień-lipiec	5.000 zł	5.000 UG Kęty
5.	Zmiana koncepcji ogrzewania i instalacji elektrycznej – Przychodnia Zdrowia Bielany	maj-czerwiec	2.000 zł	2.000 UG Kęty
6.	Modernizacja pomieszczeń: – Pielęgniarek środowiskowych, – Prasowni (wykonanie poczekalni dla pacjentów)	kwiecień-lipiec	9.000 zł	9.000 UG Kęty

Wprowadzona zostanie też kolejna podwyżka plac zgodnie z ustawą o negocjacyjnym systemie

kształtowania wynagrodzeń. Kontynuowane będą działania w kierunku podwyższenia kwalifikacji,

a przez to podnoszenie poziomu świadczonych usług medycznych.

## Realizacja ubiegłorocznego budżetu

Na sesji pod koniec kwietnia Zarząd Miejski przedstawi sprawozdanie z wykonania budżetu za 2001 r. Przyjęcie sprawozdania przez radnych będzie równoznaczne z udzieleniem Zarządowi absolutorium.

W 2001 r. dochody budżetu gminy Kęty wykonano nieco poniżej planu. Uzyskane wpływy 40 mln 792 tys. zł stanowią 98,5% planu. Ponadplanowo zrealizowane zostały tzw. dochody własne, czyli dochody realizowane bezpośrednio przez gminę z podatków, opłat, pożytków z mienia. Ta część dochodów została przekroczona w stosunku do planu o 3,7%, co świadczy o poprawnym planowaniu i powszechnej realizacji poboru i opłat lokalnych. O nie wykonaniu w stu procentach dochodów zdecydowały źródła, na które gmina nie ma bezpośredniego wpływu. Najbardziej ważkim w tej grupie okazał się udział w podatku dochodowym od osób fizycznych. Ministerstwo Finansów przekazało jedynie 9,105 tys. zł, co stanowi 89,8% planu. W wartościach bezwzględnych jest to mniej o 1.028 tys. zł. Z różnych źródeł na finansowanie zadań inwestycyjnych pozyskano

dotację na łączną kwotę 411 tys. zł oraz refundację kosztów przez Ekofundusz w wysokości 551 tys. zł na rozbudowę i modernizację oczyszczalni ścieków. Realizacja zadań inwestycyjnych finansowana była własnymi środkami budżetowymi i w.w. dotacjami oraz pożyczkami, które pozyskiwano na zasadach preferencyjnych. Łącznie w 2001 r. w gminie Kęty zrealizowano inwestycje za kwotę 8.704 zł osiągając bardzo korzystny wskaźnik udziału nakładów inwestycyjnych do dochodu całkowitego wynoszący ok. 22%. Ten wskaźnik, świadczący o rozwoju, plasuje gminę Kęty w czołówce gmin województwa małopolskiego. Nakłady inwestycyjne skierowane były m.in. na poprawę rozwiązań komunikacyjnych: budowę nowych połączeń, poprawę bezpieczeństwa miejsc uznanych za kolizyjne, poprawę bezpieczeństwa pieszych, budowę nowych miejsc parkingowych, wyposażenie służby zdrowia w sprzęt medyczny i poprawę stanu technicznego gminnych przychodni zdrowia, wyposażenie techniczne OSP, prowadzenie inwestycji szkolnych oraz wydatki

na zadania o charakterze ekolo-

gicznym w zakresie gospodarki ściekowej (oczyszczalnia ścieków).

Do najważniejszych inwestycji zakończonych w roku ubiegłym należą: sala gimnastyczna w Łękach, parking przy tzw. malej obwodnicy, aparat diagnostyczny Rtg. Przychody, zrealizowane nieco poniżej planu, nie ograniczyły wydatków inwestycyjnych. Osiągnięto oszczędności w sferze wydatków bieżących, jednak bez szkody dla poprawnego funkcjonowania dziedziny, za które gmina odpowiada. W pełni zabezpieczono oświatę, potrzeby komunalne, zobowiązania na wydatki społeczne, kulturę fizyczną.

W ramach realizowanego budżetu przygotowanych zostało w 2001 r. wiele zadań, których wykonanie rozpocznie się w roku bieżącym. Najważniejsze to budowa kanalizacji w Starym Mieście (część wschodnia i północna), kanalizacji w Nowej Wsi, budowa gimnazjum i hali sportowej w Kętach, remont sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Kętach, budowa zadaszenia szkoły w Nowej Wsi, obwodnica północna.

## Dzień Pracownika Służby Zdrowia

Z okazji Święta Pracowników Służby Zdrowia burmistrz Roman Olejarz spotkał się z dyrektorem GZOZ, kierownikami ośrodków zdrowia oraz radnymi reprezentującymi służbę zdrowia. Składając im życzenia powiedział:

„Zawód, który Państwo wykonują jest najtrudniejszym posłannictwem a zarazem najpiękniejszą służbą drugiemu człowiekowi. Codzienny kontakt z chorobami i cierpieniem, nieradko ze śmiercią jest trudnym zmaganiem się z nieludzkimi dramatami, z ciągle powracającym pytaniem: dlaczego? Cudze nieszczęścia hartują Was, a zarazem sprawiają, że ciągle jesteście gotowi nieść pomoc każdemu potrzebującemu.

Życzę Wam nieustającej cierpliwości, wyrozumiałości i wrażliwości, a jednocześnie dziękuję za dotychczasowy trud i poświęcenie. Niech uznanie i szacunek, który Was otacza napawa Wasze serca ciepłem ludzkiej życzliwości. Życzę satysfakcji i pomyślności również w życiu osobistym”.

## Planowana transakcja

Podczas przejmowania przez GZOZ majątku służby zdrowia od starostwa powiatowego gmina otrzymała obiekty wraz z mieszkaniami. Uzyskanie zgody władz powiatowych na swobodne dysponowanie lokalami będzie okazją do wydzielenia w Bulowicach dwóch mieszkań. Podjęcie przez radnych stosownych uchwał pozwoli zbyć je osobom zainteresowanym. Jedno z mieszkań, które jest zasiedlone zostanie sprzedane po cenach preferencyjnych, a drugie wolne po cenach komercyjnych. Dochód z takiej transakcji zostanie przeznaczony na wyposażenie lub remont ośrodka zdrowia, np. wymianę stolarki okiennej lub remont instalacji.

## Przestępstwo przeciw zdrowiu

Przedsiębiorstwo Komunalne „Komax” zwraca się do mieszkańców z prośbą o segregowanie odpadów domowych, szczególnie tworzyw sztucznych i oddawanie ich na składowisko komunalne. „Komax” przestrzega przed spalaniem plastików w piecach domowych. Poniżej publikujemy treść ulotki, przygotowanej przez spółkę.

W ciągu ostatnich lat staliśmy się konsumentami tysięcy nowych artykułów domowego użytku. Wabią nas one i kuszą pięknymi kolorowymi opakowaniami. Kupujemy więc soki, kosmetyki, detergenty, zabawki, naczynia, obuwie, itp. w pięknych opakowaniach, które służą tylko po to, aby towar kupić i przynieść do domu. Prawie wszystkie z nich wcześniej czy później stają się odpadami.

Odkąd chemia wkroczyła w nasze życie szerokim frontem w odpadach z naszych gospodarstw znajduje się wiele trujących składników chemicznych z czego do końca nie zdajemy sobie sprawy. Nie na wszystkich produktach mamy ulotki lub inne znaki określające rodzaj tworzyw, a nawet gdyby były są do rozszyfrowania tylko przez fachowców np. gatunki tworzyw sztucznych itp. W grupie odpadów związanych z

chemią główne miejsce zajmują właśnie tworzywa sztuczne. Są one kłopotliwe, gdyż zajmują dużą kubaturę przy małym ciężarze. Są niebezpieczne, praktycznie niezniszczalne w naturalnym środowisku. Ich rozkład określony jest na kilkaset lat. Lecz podstawowe nieszczęście zaczyna się w momencie, gdy ktoś chcąc pozbyć się niepotrzebnych tworzyw sztucznych postanawia je spalić w domowych warunkach np. w piecach centralnego ogrzewania. Dochodzi wtedy do zatrucia środowiska szkodliwymi gazami, metalami ciężkimi i związkami organicznymi. Skutki tego można nazwać katastrofalnymi i takie sformułowanie ma podstawy w naukowych opracowaniach. I tak np. w czasie spalania poliuretanów (gąbki, uszczelki, wykładziny, podeszwy butów) wydzielają się cyjanowodór, który niszczy i poraża układ oddechowy. Przy spalaniu PCV (niektóre butelki, rury, obuwie, folia) powstaje trujący chlorowodór. Wszystkich produktów spalania tworzyw jeszcze nie zidentyfikowano i wciąż zaskakują nas nowe wyniki badań w tym zakresie. W ostatniej dekadzie naukowcy ostrzegają przed dioksynami i furanami. Truczyny te powstają w czasie spalania sub-

stancji chloroorganicznych. Przykładem tej grupy tworzyw jest u nas popularne PCV. Dioksyny i furany posiadają tzw. toksyczność strukturalną. Charakteryzuje się ona tym, że organizmy żywe (w tym organizm człowieka) rozpoznają cząsteczki tych związków jako cząstkę tlenu i wchłaniają jak tlen.

Jest bezspornie udowodnione, że dioksyny i furany oraz ich pochodne mają działanie rakotwórcze. Wywołują one najczęściej nowotwory pęcherza żółciowego i przewodów żółciowych, wątroby oraz układu krwionośnego i limfatycznego. Pomimo oczywistych zagrożeń okazuje się, że tworzywa sztuczne są spalane także w naszej gminie, zwłaszcza w sołectwach. Takie postępowanie ma miejsce, pomimo że mamy zapewnioną możliwość bezpłatnego i zorganizowanego przekazywania tych odpadów. Gmina Kęty jako jedna z niewielu w skali kraju wprowadziła uważany za wzorcowy system segregacji u

źródła i odbioru surowców wtórnych takich jak szkło, tworzywa sztuczne czy makulatura. Jest to system workowy przy odbiorze z domów jednorodzinnych oraz pojemnikowy (pojemnik igloo) z osiedli o zabudowie wielomieszkańkowej. Zdecydowana część mieszkańców korzysta z tych rozwiązań.

W 2001 r. do stacji segregacji odpadów zlokalizowanej na składowisku komunalnym dostarczono ok. 3500 m sześć. odpadów sztucznych. Na stacji segregacji tworzywa są segregowane rodzajami np. butelki PET, butelki po szamponach, płynach, folia, zużyty sprzęt itp. Następnym etapem przygotowania do wysłania do ponownego przetworstwa jest belowanie na specjalnej prasie względnie rozdrabnianie na młynie. Zmniejsza się tym samym kilkadziesiąt razy pojemność zajmowana przez te tworzywa, co powoduje, że ich transport do zakładów zajmujących się ponownym przetworstwem jest tańszy.

**Skorzystajmy zatem z oferty jaką stwarza nam gmina w zakresie bezpłatnego i zorganizowanego pozbycia się uciążliwego odpadu jakim są tworzywa sztuczne. Traktujmy spalanie tworzyw jako przestępstwo przeciw zdrowiu mieszkańców!**

## Przygotowanie do rozbiórki

Zarząd Miejski podjął decyzję o rozbiórce budynku w centrum Bulowic, byłej filii biblioteki. Budynek znajduje się w pasie drogowym i dalsze jego użytkowanie zakłócałoby bezpieczeństwo drogowe. Zdaniem Generalnej Dyrekcji Dróg Publicz-

nych, Oddział Południowo-Wschodni inwestowanie w adaptację pomieszczeń jest niemożliwe. W oparciu o to stanowisko oraz przyzwolenie zebrania wiejskiego Zarząd zdecydował o rozbiórce.

## Likwidacja przedszkola

Zarząd Miejski przyjął projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie likwidacji samorządowej placówki wychowania przedszkolnego nr 6 w Kętach (na osiedlu Batalionów Chłopskich). Pozytywna opinia kuratora w tej sprawie pozwala na formalne wniesienie na najbliższą sesję projektu uchwały w sprawie likwidacji przedszkola. W ślad za tym jest przygotowany projekt

uchwały RM w sprawie przystąpienia do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. Zmiana dotyczyć będzie tylko likwidowanego przedszkola, bowiem w obecnym planie zagospodarowania przestrzennego teren przeznaczony jest na cele oświatowe, natomiast adaptacja obiektu na cele mieszkalne wymaga zmiany planu.

## Pomoc Policji

Na sesję trafi też projekt uchwały umożliwiający zawarcie porozumienia ze Starostwem Powiatowym o przekazaniu środków finansowych na zakup radiowozu policyjnego. Kwota 15,5 tys. zł, o którą prosiła kęcka policja, zostanie przeznaczona z rezerwy budżetowej. Uchwała

zawiera ponadto upoważnienie do zawarcia porozumienia w sprawie realizacji, zaplanowanej w budżecie kwoty 15.000 zł na bieżące potrzeby Komisariatu Policji w Kętach. Łącznie pomoc dla Policji w roku bieżącym osiągnie 30.500 zł.

## Prace na drogach

Od kwietnia ruszyły pierwsze prace modernizacyjne dróg i ulic w gminie. Zrealizowano już modernizację łącznika ulic Jana Kantego i Mickiewicza, przebudowano odcinek ulicy Słowackiego w Kętach. W Bulowicach przebudowano 123 metry bieżące chodnika oraz zmodernizowano zatokę autobusową. W Witko-

wicach wykonano prace przy rekonstrukcji placu ćwiczeń i parkingu w OSP. W najbliższym czasie podjęte zostaną prace budowlane na ul. Klasztornej i obwodnicy prowadzącej od ulicy Sobieskiego do os. Nad Sołą w Kętach.

## Ścieżka rowerowa

Zakończono budowę ścieżki pieszo-jezdnej obok stadionu TS „Hejnał” w Kętach. Jest to przedłużenie ciągu spacerowego od ośrodka sportowo-rekreacyjnego przy ul. Sobieskiego w kierunku os. Kamieniec. Atrakcyjne tereny zieleni legowej winny zachęcać

naszych mieszkańców do czynnego wypoczynku. Niestety, przy okazji ujawniły się nowe dzikie wysypiska śmieci. Należy tylko mieć nadzieję, że ich likwidacja będzie skuteczna. Nie niszczy i nie zaśmiecajmy naszego tak atrakcyjnego środowiska!

## Turniej Wiedzy Pożarniczej

13 kwietnia w strażnicy OSP Kęty Podlesie odbyły się eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Startowało w nich 33 dziewcząt i chłopców z Ochotniczych Straży Pożarnych całej gminy w dwóch kategoriach wiekowych:

I grupa od 12-16 lat oraz II grupa 16-19 lat.

W grupie I kolejne miejsca zajęli:

I miejsce Tomasz Tlałka z OSP Małec

II miejsce Daniel Kuwik z OSP Małec

III miejsce Agnieszka Pędrak z OSP Kęty

W grupie II:

I miejsce Jerzy Szymik z OSP Łęki

II miejsce Marcin Szczerba z OSP Łęki

III miejsce Piotr Tracz z OSP Bielany

Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe ufundowane przez Urząd Gminy oraz OSP Kęty i będą reprezentować gminę w eliminacjach powiatowych. Gratulujemy i życzymy dobrych lokat!

## Program obchodów 3 Maja

Zarząd Miejski i Rada Miejska  
zapraszają Mieszkańców na uroczystości z okazji  
Święta Konstytucji 3 Maja

### Program obchodów:

#### 3 maja (piątek)

- godz. 8.45 składanie kwiatów pod Pomnikiem Grunwaldzkim (Szkoła Podstawowa nr 1)
- godz. 9.00 składanie kwiatów w miejscach pamięci narodowej (Rynek)
- godz. 9.30 Msza Św. w intencji Ojczyzny (Parafia p.w. św. Małgorzaty i Katarzyny)
- godz. 17.00 Festyn rodzinny (Dom Kultury)

### Imprezy towarzyszące

#### 27 kwietnia (sobota)

- godz. 10.00 Międzynarodowy Turniej w Piłce Siatkowej Juniorów o Puchar Burmistrza Gminy Kęty (sala gimnastyczna SP nr 2 Kęty)

#### 28 kwietnia (niedziela)

- godz. 11.00 XI Bieg o Puchar Burmistrza Gminy Kęty (os. Nad Sołą)

#### 3 maja (piątek)

- godz. 9.00 Ogólnopolski Turniej Judo o Puchar Burmistrza Gminy Kęty (sala gimnastyczna SP nr 2 Kęty)

#### 4 maja (sobota)

- godz. 14.00 Rodzinny piknik rekreacyjno-sportowy (ośrodek rekreacyjno-sportowy przy ul. Sobieskiego)

Zapraszamy

Opr. UG

kwiecień 2002

## OBWIESZCZENIE

### Zarządu Miejskiego w Kętach

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89, poz. 415, tekst jednolity Dz.U. Nr 15/99 poz. 139 z późniejszymi zmianami) oraz Uchwał Rady Miejskiej w Kętach Nr XXIII/213/2000 z dnia 13 października 2000r. oraz Nr XXXIV/318/2001 z dnia 19 października 2001r. zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Kęty w zakresie przeznaczenia części jednostki strukturalnej J 49 R w Nowej Wsi na cele związane z działalnością handlowo - produkcyjno - usługową. Przedmiot ustaleń planu zgodny z art. 10 ust.1 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym.

Granice obszaru objętego zmianą planu przedstawiono na załączniku graficznym do niniejszego obwieszczenia, który wywieszono do wglądu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Kęty.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do w.w. planu.

Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Gminy Kęty, 32-650 Kęty, Rynek 7, pokój

nr 33, w terminie 21 dni od daty ukazania się obwieszczenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię lub nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd

Przewodniczący Zarządu Miasta  
mgr inż. Roman Olejarz

Załącznik Nr 1 do Zarządzenia Nr 0152/09/02  
Burmistrza Gminy Kęty z dnia 28.03.02 r.

## URZĄD GMINY KĘTY, Rynek 7 32-650 Kęty o g ł a s z a przetarg ustny nieograniczony - licytację.

**NA SPRZEDAŻ SAMOCHODU POŻARNICZEGO**  
samochód pożarniczy marki FSC STAR P 29, pojemność silnika, 4680 cm<sup>3</sup>, kolor nadwozia czerwony, numer silnika 4740282503 numer podwozia 21521, numer rej. BLZ 1339, ogólny przebieg 0841 km /nieustalony/, rok produkcji 1972r. Cena wywoławcza wynosi 1.500 zł, Wadium 150 zł, a postąpienie nie mniej niż 100 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 15 maja 2002 r. o godz. 13.00 w Urzędzie Gminy Kęty, Rynek 7 - sala narad.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pełnej wysokości w kasie Urzędu najpóźniej do godz. 12.00 w dniu przetargu. Wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg lub zwrócić w terminie do trzech dni od dnia przetargu, jeżeli osoba wpłacająca nie wygra przetargu. W razie uchylecia się osoby, która wygrała przetarg od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowi.

Ogłaszający zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyny.

Przedmiot przetargu można oglądać na terenie Remizy OSP Witkowiec w dniach 02.05.01. do 14.04.01. w godzinach od 12.00 do 17.00, a w dniu przetargu od godz. 8.00 do 12.00.

Dodatkowych informacji udziela Wydział Ogólny i Spraw Obywatelskich Urzędu Gminy Kęty, Rynek 7 pok.21, tel.844-76-00 wew.163 lub 123, gdzie można zapoznać się z Regulaminem przetargu oceną techniczną pojazdu oraz projektem umowy sprzedaży samochodu.



## W rocznicę zbrodni katyńskiej



W uroczystościach wzięli udział m.in. przedstawiciele szkół, władz powiatowych i organizacji społecznych. Fot. J.Ch.

Uroczystą mszą św. odprawioną w kościele p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa uczczono w Kętach 62. rocznicę Zbrodni Katyńskiej. W okolicznościowej homilii ks. proboszcz Jerzy Leško przypomniał dramaty polskich oficerów

oraz elity polskiego społeczeństwa zamordowanych przez sowieckich oprawców. Po mszy św. złożono wieńce i kwiaty oraz zapalono znicze pod pomnikiem „Ofiar Nazizmu i Komunizmu” zwanego skrótnie „Pomnikiem Katyńskim”.

J.Ch.

## Poseł LPR w Kętach



Leszek Murzyn, poseł z ramienia Ligi Polskich Rodzin spotkał się z mieszkańcami Kęt. Na spotkaniu zorganizowanym przez kęckie koło Rodziny Radia Maryja poruszano głównie problematykę wejścia polski do Unii Europejskiej, potencjalnych koalicjantów dla LPR w zbliżających się wyborach samorządowych.

Z sali apelowano do posła

o większą aktywność Ligi na rzecz obrony polskich rodzin w kontekście likwidacji przez obecną koalicję rządzącą, dorobku legislacyjnego w tym zakresie Sejmu poprzedniej kadencji. Proszono także o pomoc w utrzymaniu linii kolejowej przebiegającej przez nasze miasto. Liga Polskich Rodzin otrzymała w naszej gminie 12,2 % głosów.

J.Ch.

## Zebrań sołeckie w Witkowicach Oby nie zapomniano kawałek gminy

Zebrań sołeckie w Witkowicach, które odbyło się w niedzielę, 14 kwietnia br., zgromadziło niewielu mieszkańców wsi. A szkoda! Okazała sala OSP świeciła pustką, a wśród zgromadzonych brakło przede wszystkim ludzi młodych. Czyżby życie społeczne ich własnej miejscowości nie interesowało ich? Czyżby nie chcieli mieć na nie żadnego wpływu? A może stracili wiarę w skuteczność swych wpływów? Odpowiedź na te pytania leży zapewne gdzieś pośrodku, a może też po części wynika z ogólnej utraty optymizmu.

Tak czy inaczej - zebranie odbyło się pod przewodnictwem radnych Witkowic, p. Edwarda Radwana i p. Mariana Zaręby (jednocześnie sołtysa wsi), a także w obecności przybyłych gości w osobach Burmistrza Gminy Kęty p. Romana Olejarza, zastępcy burmistrza p. Kazimierza Brzuski oraz radnych Bulowic: p. Janusza Kruczały i p. Lesława Kuźmy (jednocześnie wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej). Sołtys przedstawił zebranym sprawozdanie ze swej działalności i pracy Rady Sołeckiej w minionym roku. Wynikało z niego, że środki przydzielone na sołectwo Witkowice zostały zainwestowane m.in. w zakupienie nowego wozu bojowego dla straży (dodatkowym wsparciem była dotacja z gminy), odnowienie pokrycia dachowego na budynku remizy, nabycie rur mostkowych, położenie 500 metrów nawierzchni drogi, usunięcie starej lipy, zakup tłucznia na drogi (w ilości 10 samochodów), opłacenie transportu (52 samochodów) nieodpłatnie przekazanego żwiru, który wysypiano na miejscowe drogi. Po burzliwej naradzie dotyczącej wydatkowania środków Komisja Rewizyjna udzieliła sołtysowi absolutorium.

W części dyskusyjnej pojawiły się kwestie dotyczące zmiany treści wniosku Rady Sołeckiej, której efektem jest wykonanie nawierzchni innej drogi niż wskazana przez Radę tzn. graniczącej z Bulowicami, do której wykonania to sołectwo nie dołożyło, zamiast prowadzącej na odległy, ale dość gęsto zamieszkały przysiółek zwany Sybirem. Stan dróg w Witko-

wicach już od paru lat jest opłakany, a jego poprawę nieustannie wstrzymują inne wydatki priorytetowe. Tak od dawna czeka dotąd niewykonany remont drogi do Malca, droga na przysiółek Kanada. Tak czeka rozpoczęty chodnik wzdłuż Nowej Drogi, na którego projekt techniczny gmina wyłoży wprawdzie 10 tys. zł, ale jego wykonanie nastąpi być może dopiero w następnym roku ze środków powiatu.

To budzi uzasadnioną niepokój, nie więc dziwnego, że mieszkańcy kierowali swe żale nie tylko do miejscowych radnych, ale także do pozostałych członków rady. Nietawo im bowiem zrozumieć zasady rozdziału środków budżetowych, skoro wykonywane przy ich użyciu inwestycje są mało spektakularne, by nie powiedzieć wręcz niewidoczne (np. odnowienie budynku szkoły i przygotowanie terenu „zielonej sali”), albo rzadko dotyczą ich własnej miejscowości. Zrozumiałe emocje wzbudziło zbywanie przez gminę nieruchomości położonych na terenie Witkowic. Szkoda jednak, że - jak wyjaśniał burmistrz - uzyskanych tą drogą środków nie można wykorzystać na potrzeby tej wsi. Konsekwencją tych uwag było sformułowanie wniosku o zmianę zasady rozdziału środków budżetowych z uwzględnieniem dużej powierzchni Witkowic, nie tylko liczby ludności.

Z przedstawionych przez radnych założeń budżetowych na rok 2002 wynika, że w najbliższym czasie niewiele się w Witkowicach zmieni. Oprócz wyżej wspomnianych projektów zakłada się bowiem odnowienie drogi na Kanadę, położenie asfaltu na placu przed strażnicą, bieżące remonty dróg i mostków, poprawę stanu przydrożnych rowów. Ten problem stanowi bolączkę niejednej wsi, a w Witkowicach także wielu właścicieli pól uprawnych położonych w pobliżu dróg. Niestety, na skanalizowanie miejscowości o takiej specyfice zabudowy jak Witkowice przyjdzie pewnie jeszcze długo poczekać.

Wśród rozlicznych postulatów zgłaszanych przez mieszkańców znalazły się m.in. wykonanie

## Kęczanin 10

drogi na przysiółek Sybir, poprawa oświetlenia ulicznego w rejonie plebanii, Starej Drogi, drogi w stronę Nidku, oznakowanie przejścia dla pieszych koło szkoły i ustawienie tam stosownych oznakowań, utworzenie zespołu szkół w Witkowicach złożonego z gimnazjum i szkoły podstawowej (co jest możliwe po nowelizacji prawa

oświatowego!), zatrudnienie lekarza rodzinnego, dokończenie wielu rozpoczętych dróg (np. na Kowalówkę).

Po przyjęciu sprawozdania budżetowego za miniony rok i przedłożeniu wniosków mieszkańcy usłyszeli słowa podziękowania za pomoc przy odśnieżaniu dróg w czasie ataku zimy. Otrzymali też

zapewnienie realizacji wniosku o uruchomienie gabinetu stomatologicznego. Ogłoszono już przetarg na najem lokalu, zainteresowani składają oferty, które zostaną wnikliwie przeanalizowane. W budynku szkoły zostanie w tym roku na nowo uruchomiona biblioteka publiczna.

To mały powiew optymizmu

na koniec. Oby za rok nie było gorzej! Pozostaje żywić nadzieję, że podczas zebrania sołeckiego w 2003 roku sala OSP w Witkowicach będzie pękać w szwach. Przyjdą bowiem wszyscy zainteresowani rozwojem wsi i nieobojętni na jej los, wszak to nasza „mała ojczyzna”.

(kah)

## Statuetki dla najlepszych nauczycieli „Wyspiana” Staśki po raz drugi

W Powiatowym Zespole nr 11 Szkoł Ogólnokształcących w Kętach rozdano Staśki - statuetki dla najlepszych nauczycieli i najsympatyczniejszych uczniów. Była to już druga edycja imprezy, która prawdopodobnie wejdzie do kalendarza szkolnych imprez.

Staśki wymyśliła przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego Anna Cyganik z klasy IIIb.

- Głosy na poszczególnych nauczycieli, których w naszej szkole jest ponad 40 mogą oddawać wszyscy uczniowie. Nominację otrzymują ci, którzy otrzymali największe poparcie młodzieży. Jednak zarówno kandydaci, jak i nasze koleżanki i koledzy nie znają wyników, aż do chwili ich ogłoszenia - mówi Anna Cyganik. - W założeniu kategorie będą się zmieniać co rok. Jedna pozostaje niezmienna - Nauczyciel Wyspiana.

Jedynym nauczycielem nominowanym we wszystkich kategoriach (oprócz Najbardziej Wymagającego) był Maciej Hejnowicz. Odebrał on Staśka dla Nauczyciela Wyspiana i Super Wychowawcy Roku.

W kategorii Złotousty Nauczyciel, czyli Elokwencja Roku zwyciężyła Jolanta Piotrowska. Indywidualistą Roku został Henryk Wójtowicz, a Najbardziej Wymagającym Na-

uczycielem Anna Zielonka.

Beata Tobijasiewicz, szkolny pedagog, została Najbardziej Godnym Zaufania Nauczycielem.

- Weryfikowanie siebie przed młodzieżą jest bardzo istotne. My, nauczyciele jesteśmy pracownikami, a uczniowie naszymi klientami. Jeżeli ktoś się wzbrania przed tego rodzaju konfrontacją, albo się jej wzbrania lub uważa, że jest to nieistotne, to trochę błędzi. Jesteśmy przecież „na usługach młodzieży” i to, czy ona nas akceptuje jest najistotniejsze - mówi Beata Tobijasiewicz, która osobiście wykonuje Staśki z masy solnej osadzonej na zwykłej butelce. - Elegancki wygląd masy osadzonej otrzymujemy poprzez potraktowanie Staśka metalicznym sprayem.

Uczniowie „Wyspiana” wybrali też Najsympatyczniejszą Uczennicę - Barbarę Mleczo i Najsympatyczniejszego Ucznia - Sławomira Filipa. - Stasięk jest ogromnym wyróżnieniem. W ubiegłym roku byłam nominowana w dwóch kategoriach i samo to było dla mnie bardzo ważne - wspomina Beata Tobijasiewicz.

- Kiedy podjąłem starania, by zostać nauczycielem dyplomowanym, we wniosku do kuratorium w rubryce „osiągnięcia” na pierwszym miejscu wymieniałem właśnie Staśka - opowiada Maciej Hejnowicz.



Przed ogłoszeniem wyników nauczyciele siedzieli, jak na szpilkach. Fot. (nik)

## 16 tysięcy złotych dla mieszkańca Kęt Józef Gawęda wygrał w Strasburgu

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu nakazał polskim władzom wypłatę 16 tysięcy złotych Józefowi Gawędzie z Kęt za odmowę rejestracji dwóch pism przez Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej. 66-letni kęczanin zasłynął w całej Polsce, gdy zaskarżył do sądu byłego prezydenta Lecha Wałęsę, który nie wywiązał się z obietnicy wyborczej wypłacenia każdemu dorosłemu Polakowi 100 starych milionów złotych.

- Zaczęło się dziewięć lat temu, kiedy wystąpiłem do sądu z wnioskiem o rejestrację pisma o nazwie „Miesięcznik społeczno-polityczny - Europejski Trybunał Moralny” - wspomina Józef Gawęda.

Ten jednak odrzucił wniosek, gdyż sędziowie uznali nazwę miesięcznika za mylącą ze względu na sugestię istnienia w Kętach instytucji.

Bielsko-Bialski Sąd Rejonowy w 1994 roku odrzucił kolejny wniosek Gawędy w sprawie rejestracji pisma „Niemcy - wróg Polski od tysiąca lat”.

- Sąd tłumaczył mi, że nie można z przeszłości wyciągać tylko negatywnych rzeczy. Ja z kolei argumentowałem, że pewne sprawy trzeba ostatecznie rozliczyć, by już później do nich nie wracać. Temu miało służyć moje pismo - informuje Gawęda.

Odwołał się do Ministerstwa Sprawiedliwości jednak i tam nie wskórał.

W końcu zaskarżył decyzję polskiego wymiaru sprawiedliwości. Europejski Trybunał Praw



Józef Gawęda. Fot. (nik)

Człowieka w Strasburgu nakazał naszym władzom wypłacenie Józefowi Gawędzie 10 tysięcy złotych odszkodowania za szkody moralne i 6 tysięcy złotych zwrotu kosztów poniesionych przez skarżącego. Mieszkaniec Kęt skierował do strasburskiego trybunału jeszcze sześć spraw przeciwko Polsce. Jedna dotyczy prywatyzacji polskich przedsiębiorstw.

Józef Gawęda ma 66 lat. Z zawodu jest elektrykiem; obecnie na emeryturze. Gazety zaczął wydawać w 1988 roku w Niemczech. W naszym kraju jego pisma zaczęły się ukazywać trzy lata później.

- Obecnie wydaję pięć tytułów w tym dwa z zakresu ziołolecznictwa i medycyny naturalnej - mówi Józef Gawęda.

Kęczanin nie wyklucza, że po otrzymaniu decyzji Trybunału Europejskiego ponownie zwróci się do sądu o rejestrację „zabronionych” tytułów.

- Tak dla własnej satysfakcji, by doprowadzić sprawę do końca - mówi na zakończenie.

## Obiad u harcerzy

I DStH „Pomocna Dłoń” z Hufca Kęty tradycyjnie - po raz dziewiąty przygotowała Obiad Wielkanocny dla ludzi samotnych, biednych i bezdomnych.



Poczęstunek wielkanocny odbył się w Domu Katechetycznym, przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa na osiedlu 700-lecia w Kętach.

Przy suto zastawionym stole wspólnie zasiedli wraz z Burmistrzem Gminy Kęty Panem Romanem Olejarszem, kierownikiem GOPS Panem Władysławem Surówką, Ks. Kapłanem Keglem (który doskonale rozumie idee niesienia harcerskiej pomocy bliźnim, bo dokładnie pamięta początki harcerstwa w Kętach), Ks. Proboszczem Jerzym Leśko oraz Komendantem Hufca Kęty hm. Zbigniewem Oczko, Ci którym los poskapał atmosfery prawdziwych Świąt Wielkanocnych.

Uroczysty obiad odbył się dzięki życzliwości i szczodrości: wiernych z parafii NSPJ, sponsorów: Spółdzielni Miesz-

kaniowej Lokatorsko-Własnościowej, Producentowi wód źródłanych i napojów KENTPOL S.C., Beskidzkiemu Centrum Hurtu Rybno-Spożywcze-

go „FREGATA”, Hurtowni warzyw i owoców „GRZEŚ”, Hurtowni Drobiu „WIL-DRÓB”, Zakładowi Cukierniczemu Państwa Barbary i Mirosława Orlickich, Hurtowni Artykułów Spożywczych „NASZA CHATA”, Producentowi Czanieckich Makaronów, Hurtowni Artykułów Spożywczych „MARTA”, gościnności ks. Proboszcza, który chętnie udostępnił pomieszczenia, jak i zapalowi oraz pracowitości harcerzy i harcerek z I DStH „Pomocna Dłoń”.

Na łamach „Kęczanina” w imieniu harcerek i harcerzy z I DStH „Pomocna Dłoń” składamy serdeczne podziękowania, za trud i wsparcie przy organizacji Obiada Wielkanocnego, Sponsorem, Parafianom i Osobom, które pomogły.

Dziękujemy !!!!

*Zespół do spraw promocji  
Hufca Kęty*

### Przypomnienie

Towarzystwo Miłośników Kęt zwraca się z prośbą do opiekunów grobów na miejscowym cmentarzu o wiosenne przycinanie krzewów i pnączy, by nie zasłaniały inskrypcji i biogramów wyrzniętych na mogiłach.

Z podziękowaniem za tę dbałość  
Zarząd Towarzystwa

Małżeństwo z dwojgiem dzieci będące w trudnej sytuacji materialnej poszukuje bezpłatnego mieszkania do wynajęcia. W zamian za udzielenie lokum jest gotowe świadczyć pomoc, opiekę, itp. Osoby życzliwe i zainteresowane pomocą rodzinie proszone są o kontakt telefoniczny z redakcją „Kęczanina”.

## Uczniowie „Wyspiana” w jednostce wojskowej Poznali nowę i „kałachy”

Sytuacja na pierwszy rzut oka wyglądała bardzo groźnie. Uczennica drugiej klasy Powiatowego Zespołu nr 11 Szkół Ogólnokształcących im. Stanisława Wyspiańskiego w Kętach chwyciła karabin Kałasznikowa i wycelowała w stojącego obok dyrektora szkoły. Tomasz Bąk wiedział, że nie może się stać nic złego. „Kałach” nie był naladowany, a uczennica nie miała złych zamiarów. Po prostu wraz z 39 koleżankami i kolegami przyjechała na lekcję przysposobienia obronnego do jednostki wojskowej w Libiążu.

- Do jednostki przyjechali uczniowie drugiej klasy liceum, którzy przez półtora roku nauki przysposobienia obronnego wykazali największe zainteresowa-

- Uczniowie, podobnie jak harcerze, odwiedzają nas kilka razy w roku. Zwykle oglądają nasz sprzęt zasadniczy. Młodzież z Kęt zapoznała się z przeciwlotniczym zestawem kierowanym nową polską konstrukcją, zobaczyła broń i poznała jej budowę. Obejrzała też wykorzystywany przez nas na co dzień sprzęt łączności i środki ochrony przed skażeniami, które po konflikcie afgańskim stały się modne - powiedział zastępca dowódcy Jednostki Wojskowej w Libiążu major Zbigniew Kościński.

- Według mnie takie wizyty są pewną formą nie tylko wychowania młodzieży, ale i promocji jednostki.

Chłopców najbardziej interesowała broń. Dziewczyny również



Wszyscy licealiści chętnie sięgali po popularnego „kałacha”. Fot. (nik)

nie przedmiotem. Sądzę, że jest to dla nich ogromne przeżycie i jedyna okazja wejścia do czołgu oraz wozu dowodzenia, czy też potrzymania karabinu. To był niecodzienny widok - licealistka mierzy z karabinu Kałasznikowa do swojego dyrektora. Na szczęście na sucho - mówi dyrektor „Wyspiana” Tomasz Bąk. - To pierwsza wizyta naszych uczniów w libiąskiej jednostce. Doszło do niej dzięki dowódcy i jego zastępcy. Będziemy się starali odwiedzać żołnierzy raz w roku.

nie stroniły od rakiet, czy stanowiska dowodzenia. Jednak, kiedy znalazły wolną chwilę i kilku przystojnych wojaków, natychmiast postanowiły zrobić sobie z nimi zdjęcia udowadniając, że hasło „Za mundurem panny sznurem” jest nadal aktualne.

Licealiści z „Wyspiana” po obejrzeniu jednostki mieli też okazję oddać kilka strzałów z karabinu kbks, a na zakończenie długiej lekcji przysposobienia obronnego zjeść prawdziwą, wojskową grochówkę.

Młodzi Piszą

## Wizyta u weterynarza

Nowy tydzień w szkole rozpoczęliśmy wizytą w Lecznicy Zwierząt na os. Nad Solą w Kętach. Przygotowaliśmy wiele pytań dotyczących naszych pupilów. Interesowało nas jak często szczepi się pieski, czy wszystkie domowe zwierzęta powinny być szczepione, czy wyleczone zwierzętko umie podziękować swojemu lekarzowi. Pani Dorota Niedziela i Pan Izaak Bada odpowiadali nam bardzo interesująco na zadawane pytania. Pod koniec wizyty dostaliśmy ulotki dotyczące różnych zwierzęcych chorób. Widzieliśmy również czworonożnego pacjenta, który ze smutną miną czekał na operację.

Ewa Socala kl. III c SP nr 2 w Kętach



W poniedziałek 8 kwietnia 2002 r. z klasą odwiedziliśmy Lecznicę dla zwierząt Pani Doroty Niedzieli i Pana Izaaca Bada. Podczas tej wizyty zapoznaliśmy się z pracą weterynarza. Spotkaliśmy tam jednego z pacjentów pana doktora : psa, którego przygotowywano do operacji. Mogliśmy też zobaczyć jak wygląda gabinet lekarski dla zwierząt. Pan i pani doktor odpowiadali na wiele naszych pytań. Dowiedzieliśmy się, że praca weterynarza jest trudna i odpowiedzialna, ale każdy z nas, jeżeli kocha zwierzęta może zostać weterynarzem. Na zakończenie pan weterynarz każdemu z nas uściśnił dłoń i podarował skromny upominek. Będę mile wspominał to interesujące spotkanie.

Mateusz Wróblewski - kl. III c SP nr 2 w Kętach

## „Zmierzyli” się z Miłoszem

Niezwykle miły i uroczysty przebieg miało podsumowanie Gminnego Konkursu Recytatorskiego „Urodziny Miłosa”, które odbyło się 18 marca 2002 r. w murach Gimnazjum nr 1 w Kętach. Tutaj właśnie, ponieważ szkoła ta była pomysłodawcą i organizatorem tej imprezy objętej patronatem Gminy Kęty. Z rąk więc ich przedstawiciela, Pana Zbigniewa Jarosza, Kierownika Wydziału Eduka-

cji Kultury Zdrowia i Spraw Społecznych oraz Pani Mirosławy Kadłubickiej, Dyrektora Gimnazjum nr 1, zwycięzcy konkursu otrzymali nagrody książkowe oraz piękne pamiątkowe dyplomy.

W interpretacji jednego wiersza poety I miejsce zdobyła Izabela Szematowicz z Gimnazjum nr 2 w Kętach za wiersz „Miłość”, miejsce II Magdalena Drabek z Gimnazjum nr 1 w Kętach za



kwiecień 2002

## II Turniej Wiedzy Astronomicznej Kopernik i ciała niebieskie

Powiatowy Zespół nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Kętach już po raz drugi zorganizował Turniej Wiedzy Astronomicznej i Wiedzy o Mikołaju Koperniku adresowany do gimnazjalistów z gminy Kęty.

Organizatorzy, Rada Szkoły oraz dyrekcja, nie ukrywali, że zaprosili gimnazjalistów także po to, by zachęcić ich do kontynuowania nauki właśnie w Koperniku. Chcieli pokazać że Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych to nie tylko nauka, ale i liczne, atrakcyjne imprezy.

W konkursie uczestniczyło sześć drużyn, w tym dwie z Gimnazjum w Nowej Wsi. Imprezę podzielono na dwie części. Uczniowie gimnazjów identyfikowali obiekty astronomiczne, a następnie odpowiadali na specjalnie przygotowane pytania. Ich treść została dostosowana do programu nauczania w gimnazjum i skonsultowana z metodykiem. Młodzi kęczanie musieli się też wykazać wiedzą o życiu i

ly. Rysunki i malunki stanowiły oprawę graficzną turnieju.

- Turniej miał za zadanie poszerzyć wiedzę z astronomii i o Mikołaju. Jego celem było też popularyzowanie dobrego imienia naszej szkoły wśród gimnazjalistów w atmosferze szlachetnej rywalizacji - mówi Edward Zoń, przewodniczący rady Szkoły.

Jury w składzie Iwona Piecha, Maria Fraś i Ewa Pałaszewska zdecydowało, że pierwsze miejsce w turnieju zajęli Krzysztof Achinger, Maciej Dryjak i Bartłomiej Chromik (opiekun Marek Mizera) z Gimnazjum nr 1 w Kętach. Na drugiej pozycji uplasowali się Piotr Gabrys, Radosław Chrapkiewicz i Piotr Wisthal (Wanda Korczyk) z Gimnazjum nr 2 w Kętach. Trzecie miejsce wywalczyli Magdalena Kotlarczyk, Jakub Maszczyński i Mateusz Kurec (Danuta Tworowska) z Gimnazjum nr 3 w Kętach. W konkursie plastycznym zwyciężyła Karolina Tychowicz z Gimnazjum nr 3 przed Małgorzatą Sto-



Rywalizacja pomiędzy gimnazjalistami była zacięta, ale uczciwa. Fot. (nik)

działalności Mikołaja Kopernika. Podczas imprezy rozstrzygnięto także konkurs plastyczny. Publiczność oraz zawodnicy wybierali najlepsze prace nadesłane do szko-

lek z Gimnazjum nr 2 i Magdalena Kłaput z Gimnazjum nr 3. Laureaci otrzymali dyplomy, medale i nagrody ufundowane przez Urząd Gminy w Kętach.

wiersz „Droga” oraz dwa równorzędne III miejsca Agnieszka Mleczo z Gimnazjum nr 1 w Kętach za wiersz „Piosenka pasterka” i Olga Kulma z Gimnazjum w Bulowicach za wiersz „Rozmowa płocha”. Ponadto wyróżnienie otrzymała Magdalena Treścińska z Gimnazjum w Bielanych, Natalia Połata z Gimnazjum nr 3 w Kętach i Joanna Łysek z Gimnazjum nr 2 w Kętach.

Serdecznie gratulujemy laure-

atom, ich opiekunom oraz pozostałym uczestnikom za to, że podjęli wyzwanie i zmierzyli się z niełatwą przecież poezją Czesława Miłosa. Pozostaje w nas nadzieja, że w przyszłym roku, jak zapewniła pani dyrektor mgr Mirosława Kadłubicka, ponownie miłośnicy poezji zagospodzą w murach tejże szkoły, by „spotkać się” z wierszami, ale jakiego mistrza - to jeszcze tajemnica.

Lucyna Kubas

## Świat Baśni Andersena w Szkole Podstawowej nr 2 w Kętach Dzień Książki dla Dziecka

Dzień 2 kwietnia, na pamiątkę urodzin wielkiego bajkopisarza duńskiego, Jana Christiana Andersena, obchodzony jest jako „Dzień Książki dla Dziecka”. Dlatego wśród uczniów klas trzecich został zorganizowany konkurs pt. „Świat baśni Andersena”.

kie labędzie”, „Królowa Śniegu”. Konkurs składał się z dwóch etapów. W pierwszym mógł wziąć udział każdy uczeń klasy trzeciej. Zgłosiły się 33 osoby, wśród których został przeprowadzony pisemny sprawdzian ze znajomości treści baśni. Do drugiego etapu za-



Miał on za zadanie budzenie zainteresowania wartościową literaturą dziecięcą oraz zwrócenie uwagi na osobę autora.

Należało przeczytać następujące baśnie Andersena: „Brzydkie kaczątko”, „Dziecię elfów”, „Dziewczynka z zapalkami”, „Dzi-

kwalifikowało się 11 uczniów. Byli to: Sabina Haczek kl. III a, Kamil Sobeci kl. III a, Kamil Waluś kl. III, Karolina Flasz kl. III c, Joanna Bździaż kl. III c, Kajetan Chrapkiewicz kl. III c, Barbara Madej kl. III d, Paulina Stelmach kl. III e, Katarzyna Matuszczak kl. III e, Alek-

sandra Laszczak kl. III e, Wojciech Gabrysiak kl. IIIe.

Finał konkursu rozegrał się 11 kwietnia w czytelni bibliotek szkolnej. Pytania dotyczyły treści baśni, a także najważniejszych faktów z życia Andersena. Uczniowie wykazali się bardzo dobrą znajomością tekstów, z większością pytań poradzili sobie doskonale. Jednak jak w każdym konkursie należało wyróżnić zwycięzców.

Pierwszą nagrodę otrzymała Sabina Haczek z kl. III a, drugą Paulina Stelmach z kl. III e, trzecią przyznano Kajetanowi Chrapkiewiczowi z kl. III c i Kamilowi Sobeckiemu z kl. IIIa. Wyróżnieni zostali: Barbara Madej kl. III d, Karolina Flasz kl. III c, Katarzyna Matuszczak kl. IIIe. Nagrody książkowe dla zwycięzców ufundował Komitet Rodzicielski przy SP nr 2 w Kętach.

Teresa Bargiel

## W drugim gimnazjum zabawowo i na sportowo Wiosenna rewia mody

Uczniowie Gimnazjum nr 2 w Kętach, podobnie jak ich koleżanki i koledzy w całej Polsce świętowali pierwszy dzień wiosny. Tego dnia do szkoły przyszło ponad 400 z 450 uczniów.

- W pierwszy dzień wiosny nie było lekcji, ale odbyły się zajęcia wychowawcze. Przez pierwsze dwie godziny młodzież przygotowywała się do udziału w wielu różnych konkurencjach sportowych i artystycznych - mówi dyrektorka gimnazjum Maria Koperska. - Uczniowie mieli za zadanie wykonać plakat reklamujący gimnazjum lub klasę, fraszkę na wagarowicza, którą opublikujemy w kolejnym numerze naszej gazetki pt. „Sowa”. Nie zabrakło też wiosennej rewii mody, czyli prezentacji stroju regionalnego z dowolnej epoki wraz z komentarzem, oczywiście na wesoło. Odbyły się także wybory najsympatyczniejszych uczniów. Wśród dziewczyczek zwyciężyły Ela Wojnak z IIIb i Natalia Samborska z IIIa, a wśród chłopców Dominik Wieroński z III d i Adrian Mucha z IIIb.

- Każdy miał prawo oddać tylko jeden głos na specjalnie przygotowanych, opieczetowanych karteczkach - fioletowych dla chłopców i pomarańczowych dla dziewcząt - tłumaczy dyrektorka. - Głos trzeba było wrzucić do specjalnie przygotowanej urny.

W ramach konkursów gimnazjaliści przygotowywali krótkie artykuły lub grafiki na dowolny temat, uczestniczyli w konkursie tanecznym, na którym musieli wykazać się umiejętnością tańczenia nie tylko rock and rolla, ale i poloneza.

Było trochę zawodów sportowych i konkursów rekreacyjnych na wesoło - przejście przez labirynt z opaskami na oczach, rozpoznanie smaku z zawiązanymi oczami, konkurs na najdłuższą obierkę z jabłka i najdłuższe korale z makaronu nawlekanego wsuwką do włosów i wiele innych



Jedną z wielu atrakcji święta wiosny w Gimnazjum nr 2 była rewia mody. Fot. (nik)

- Po pokazie balet dance odbył się turniej piłki siatkowej pomiędzy uczniami a nauczycielami. Oczywiście zwyciężyli uczniowie - mówi Maria Koperska. W klasyfikacji konkursowej I miejsce zajęły, ex aequo, klasy IIIb i III d, II miejsce - klasa Ie, a trzecie, również ex aequo, klasy II f i IIIe. Zwycięzcy zostali nagrodzeni słodyczkami ufundowanymi przez Radę Rodziców.

## Konkurs Historyczno-Literacki rozstrzygnięty Byłem, widziałem...

Rozstrzygnięto już Konkurs Historyczno-Literacki zorganizowany przez Dom Kultury w ramach III Ligi Gimnazjalnej. Konkurs nosił tytuł „Śladami ludzi i zdarzeń”.

Gimnazjalistom zaproponowano dwa tematy - „Kronika rodzinna” i „Byłem, widziałem...”. Napłynęło na niego 25 prac z kęckiej jedynki i dwójki, Nowej Wsi, Biełan, Bulowic i Gimnazjum przy Powiatowym Zespole nr 11 Szkół Ogólnokształcących w Kętach. Komisja konkursowa w składzie Irena Drożdżik, Alina Nowak i Ewa Słońska za „Kroniki rodzinne” przyznała pierwsze miejsce Annie Bachniak z Gimnazjum przy PZ nr 11 SO w Kętach. Na drugim miejscu uplasowała się szkolna koleżanka Ani - Sabina Jedlińska. Trzecie miejsce zdoby-

ły, ex aequo, Aneta Blachura z Gimnazjum w Nowej Wsi i Aleksandra Adamiec z Gimnazjum przy PZ nr 11 SO w Kętach. Wyróżnienia otrzymały Urszula Ryłko z Gimnazjum nr 1 w Kętach i Magdalena Sowa z Gimnazjum przy PZ nr 11 SO w Kętach. Najlepszą pracę w temacie „Byłem, widziałem...” napisała Sandra Wołan z Gimnazjum nr 1 w Kętach. Wyprzedziła tym samym Paulinę Sokalską z Gimnazjum nr 2 w Kętach i Zenobię Radwan z Gimnazjum w Nowej Wsi. Wyróżnienie otrzymała Agnieszka Bizukojć z Gimnazjum przy PZ nr 11 SO w Kętach.

Nagrodę specjalną jury postanowiło przyznać Radosławowi Łyskowskiemu z Gimnazjum nr 2 w Kętach.

## Maciej Hejnowicz, zwyczajny niezwykły nauczyciel Superbelfer z „Wyspiana”

Uczy biologii, wychowuje młodzież, a w wakacje zbiera truskawki w Norwegii. Mówi, że jego niekonwencjonalne metody nauczania polegają na totalnej konwencjonalności. W kęckim „Wyspianie” nie ma ucznia, który by go nie znał i nie lubił. - Maciej Hejnowicz, nauczyciel z jajem - oceniają go uczniowie.

Maciej Hejnowicz, rocznik 1956. Żona Zofia i dzieci - 14-letnia Agata i 16-letni Stefan. Ukończył biologię na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Kiedy opuszczał uczelnię dobrze wiedział, czego chce w życiu.

- Chciałem po prostu zostać laureatem Nagrody Nobla. Niestety nie udało się - mówi.

Pracował naukowo, prał pościel w schronisku górskim na Turbaczu, był ślusarzem. W Powiatowym Zespole nr 11 Szkół Ogólnokształcących im. Stanisława Wyspiańskiego w Kętach uczy od 1985 roku. W wakacje jeździ za granicę zbierać truskawki. Mówi, że zarobione pieniądze pozwalają mu dalej być nauczycielem.

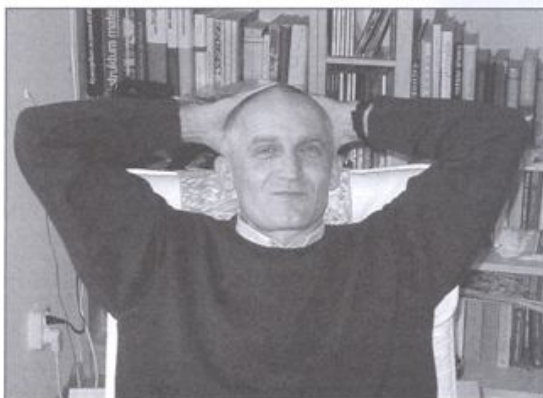
- Jest świetnym fachowcem.

**L**ubi to, co robi i robi to z przekonaniem. Cechuje go przede wszystkim otwartość, erudycja, błyskotliwość i zaangażowanie w sprawy uczniowskie. Nie bez znaczenia jest też rozumowanie Macieja Hejnowicza kategoriami młodego człowieka nie powodujące bariery nauczyciel-uczeń. Jego lekcje są nietypowe; aktywne i przez to interesujące. W życiu codziennym jest ujmujący, jest gadułą - opowiada dyrektor „Wyspiana” Tomasz Bąk. Kierowana przez niego szkoła nastawiona jest na kreowanie elit. W realizacji tego założenia Maciej Hejnowicz ma niewątpliwie duży udział. Według uczniów, młodsza kadra nauczycielska bacznie obserwuje biologa i stara się wzorować na jego metodach nauczania.

- Profesor Hejnowicz jest wybitną indywidualnością. Niekonwencjonalnym sposobem prowadzenia lekcji potrafi zachęcić do nauki i zmusić do myślenia. Na jego zajęciach nie sposób nie uważać i nie zapamiętać materiału - mówi Paweł Piekietko z IIb. - Jak uczy? Nie żąda wykonywania regułek na

blachę, ale mówi o co w nich chodzi. Na przykład biocenozę tłumaczy na przykładzie Muminików. A przede wszystkim mówi naszym językiem i podchodzi do uczniów z jajem. Często powtarza, że najważniejsza jest nauka życia i stara się ją nam wpajać.

- Bardziej wychowuje niż uczy. Jest nauczycielem uniwersalnym i często uczniowskim powiernikiem. Nigdy nie boi się podejmowania trudnych tematów, czy wy-



Maciej Hejnowicz. Fot. (nik)

znań. Wszyscy się cieszymy, że młodzi nauczyciele coraz częściej się na nim wzorują - opowiada przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego Anna Cyganik. - A poza tym Pan Hejnowicz zawsze trzyma naszą stronę i jest bardzo blisko uczniów.

- Jestem nauczycielem z przypadku. Tak powiedziała mi moja wykładowczyni pedagogiki w Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Bielsku-Białej, kiedy wytknąłem jej pewne błędy. Stwierdziła też, że w ogóle nie powinienem wyklądać, bo mam wadę wymowy - wspomina Maciej Hejnowicz. - Ja natomiast cieszę się, że nie zostałem wówczas skażony jakimiś nawykami psychopedagogicznymi, których doświadczyłem dużo później i uważam je za koszmarnie.

W swojej pracy stosuje zasadę, że uczeń jest to człowiek najbystrzejszy ze wszystkich.

- Jeśli pozwolę sobie na jakąś nieuczciwość, czy niesolidność, która uszłaby mi płazem u ludzi do-

rosłych, bo mają klapki na oczach, to uczniowie zawsze to wylapia, a wówczas będę przegrany i spowinowierany już na cały czas. To byłaby podpadła spowodowana prowadzeniem nieuczciwej gry.

**N**ie mogę mówić i wpajać jednego, a robię coś całkiem innego. Dzięki tej zasadzie uczniowie mają do mnie zaufanie i robota mi jakoś idzie - tłumaczy biolog. Jest zdania, że nauczyciel to nie jest zawód, którego się można wyuczyć, to powołanie i kwestia zdolności.

- Niekonwencjonalność moich lekcji polega na totalnej konwen-

na tyle nieprecyzyjne, że pozwolenie sobie na ciut więcej nieprecyzyjności nie jest chyba wielkim grzechem - zapewnia.

Wielu szokuje fakt, że Maciej Hejnowicz pozwala swoim uczniom mówić do siebie po imieniu.

- Często mnie pytają, jak mają się do mnie zwracać. Mówię wtedy, zwracajcie się jak chcecie. Jeśli przejdzie wam przez gardło szanowny panie profesorze, to tak mówcie. Będę się czuł zaszczycony, bo przecież żadnym profesorem nie jestem. Proszę pana, Maciek, Maciuś - mówcie jak chcecie, byle byście się z tym dobrze czuli. Często zdarza się, sam nie wiem dlaczego, że w dyskusjach zaczynają mówić do mnie - proszę księdza - śmieje się Maciej Hejnowicz. - Mimo pewnej poufałości nikt nigdy nie przekroczył tej cienkiej granicy. Nie spotkałem też w swojej karierze ucznia, który chciałby zniszczyć mnie, jako belfra, wielu belfrów, którzy chcą zniszczyć uczniów.

**O**d 1986 roku w każde wakacje jeździ zbierać truskawki do Norwegii. Czterokrotnie brał też roczne urlopy w pracy w celu uzupełnienia niedoborów finansowych.

- Żeby być dobrym w jakimkolwiek działaniu trzeba mieć komfort finansowy. Gdybym ja żył tylko z tego, co zarobię w szkole, być może traktowałbym szkołę jako źródło dochodu, co powodowałoby jakiś tam niesmak i robiłbym wszystko, żeby jak najwięcej zrobić. Dlatego też jeżdżę zbierać truskawki. Jest to praca, której się nie wstydzę. Mam w tej dziedzinie spore osiągnięcia. Dzięki tym truskawkom mogę sobie pozwolić na pracę nauczyciela - stwierdza.

Maciej Hejnowicz jest laureatem czterech Staśków, statetek przyznawanych przez uczniów. Dwukrotnie, w ubiegłym i bieżącym roku, odebrał Staśka dla Nauczyciela Wyspiana - to najważniejsze wyróżnienie. Został też Super Wychowawcą Wyspiana i Nauczycielem Najciekawiej Prowadzącym Lekcję.

- Kiedy składałem papiery na nauczyciela dyplomowanego do kuratorium w rubryce dotyczącej osiągnięć na pierwszym miejscu wymieniałem Staśka - dodaje na zakończenie superbelfer.

(nik)

VIII Wojewódzki Turniej Interpretacji Bajki i Baśni.

## Grand Prix za „Dar rzeki Fly”

- Witajcie w naszej bajce, słoń zagra na fujarce, Pinokio nam zaśpiewa, zatańczą wkoło drzewa - śpiewały dzieci z Grupy Teatralnej Bajdurki działającej przy Domu Kultury w Kętach. Tak zaczął się VIII Wojewódzki Turniej Interpretacji Bajki i Baśni. Impreza zakończyła się przedstawieniem pt. „Kopciuszek” w wykonaniu artystów z Teatru Bajka w Czeskim Cieszynie. Grand Prix konkursu zdobyła Izabela Zagórska, uczennica VI klasy Szkoły Podstawowej nr 1 w Wadowicach, która ujmująco zaprezentowała nowogwinejską legendę „Dar rzeki Fly”.

- W dwudniowych przesłuchaniach konkursowych wzięło udział 81 dzieci z powiatów: myślenickiego, olkuskiego, wadowickiego i oświęcimskiego. Klasycznie już było dużo utworów Jana Brzechwy i Juliana Tuwima. Mali artyści sięgali jednak też do współczesnych autorów - Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Wandy Chotomskiej, Ludwika Jerzego Kerna, Doroty Gellner, czy też Hanny Lochockiej - mówi organizatorka imprezy Małgorzata Kasolik-Piecha z Domu Kultury w Kętach.

Występy konkursowe oceniała komisja w składzie: Ewa Polak-Walusiak z Teatru Kwadryga w Bielsku-Białej, Ewa Mruk z Teatru Groteska w Krakowie i Tomasz Sylwestrak z Teatru Baniałuka w Bielsku-Białej.

Warsztaty teatralne dla dzieci i instruktorów poprowadził Włodzimierz Pol z Teatru Baniałuka. Maskotką tegorocznej edycji turnieju jest księżniczka zaklęta w żabę, wykonana przez plastyczkę z kęckiego Domu Kultury Bożenę Sordyl. Grand Prix turnieju - rzeźbę Pinokia wykonaną przez kęckiego artystę Zdzisława Pudelko otrzymała Izabela Zagórska ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Wadowicach. - Jak każdy, bardzo chciałam zdobyć główną nagrodę. Nie spodziewałam się jednak, że przypadnie



Zwycięzcy zaprezentowali się we wspaniałym koncercie laureatów. Fot. (nik)

ona właśnie mnie. Jestem zaskoczona i szczęśliwa. To przecież konkurs o randze wojewódzkiej, a konkurencja była bardzo duża - powiedziała nam Iza Zagórska.

Iżę do udziału w turnieju nakłoniła jej opiekunka artystyczna Elżbieta Leń.

- Dziewczynka przyszła do naszej szkoły w tym roku szkolnym; nie miałam z nią wcześniej kontaktu. Iżę charakteryzuje świetna emisja głosu, brak tremy, gesty, figura, uroda i predyspozycje psychiczne. Chce grać i widać, że to kocha - mówi Elżbieta Leń. - Przy doborze repertuaru odłożyliśmy na bok baśnie Andersena. Chciałyśmy coś bardziej oryginalnego i nasz wybór padł na nowogwinejską legendę, do której napisałam scenariusz. Bajka opowiada o młodej dziewczynie, która ciesząc się życiem, wychodzi za mąż. Wezbrane odwiedza ją starsza kobieta i uprzedza dziewczynę, że nie zawsze będzie piękna i młoda. Kiedy przychodzi starość kobieta idzie do rzeki Fly i prosi o przywrócenie młodości. Wówczas jednak nie poznaje jej własny syn. Odmłodzona niewiasta wraca do rzeki i prosi o wiek starczy.

Jury podczas oceny małych artystów zwróciło uwagę na duży poziom prezentacji teatralnych, dbałość o kostium i scenografię oraz duże zróżnicowanie tekstów.

- Poziom artystyczny dziecięcych występów jest z roku na rok coraz wyższy. Zachwycają m. in. stroje i choreografia - mówi Małgorzata Kasolik-Piecha.

W kategorii klas I-III pierwsze miejsce zajęła Kinga Kos z SP w Witkowicach (Barbara Kos) z wierszem „O Felku, który nigdy nie kładł niczego na swoje miejsce”. Na drugiej pozycji uplasował się Adrian Hojny z SP we Frydrychowicach (Lucyna Wieczorek),

który zaprezentował wiersz „O Panu Tralalińskim”. Adrian otrzymał też nagrodę dyrektora Domu Kultury w Kętach dla najmłodszego uczestnika. Dwie równorzędne trzecie lokaty przyznano Piotrkowi Gałuszce z SP w Nowej Wsi (Dorota Żmudka) za wiersz „Król” i Angelice Trynduś z Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzeszczach za przedstawienie utworu „Spotkanie z dwunastoma miesiącami”.

W kategorii klas VI-VI zwyciężyła Katarzyna Pazdur z SP w Wiśniowej (Marzena Tomera), która zaprezentowała bajkę „Skąd wzięli się złodzieje”. Kasia otrzymała również nagrodę starosty oświęcimskiego. Drugie miejsce, ex aequo, zajęła Teresa Dominik z SP w Wiśniowej (Marzena Tomera) za wiersz „Pchła i psy” oraz Piotr Rajda z Miejskiego Centrum Kultury Baszta w Andrychowie (Urszula Smoroń) za bajkę „Szaty króla”. Dwa równorzędne trzecie miejsca przyznano Anecie Maj z SP w Wiśniowej (Marzena Tomera) za wiersz „Był sobie niedźwiedź” i Justynie Kryjak z SP nr 4 w Andrychowie (Maria Elżbieta Tomiak) za utwór „List”.

Aneta Lenart z SP w Wiśniowej (Marzena Tomera) za prezentację bajki „Dziad i baba” otrzymała Złotą Maskę ufundowaną przez Teatr Groteska w Krakowie. Srebrną Maskę dostała Jadwiga Pudykiewicz z SP w Bielanach (Małgorzata Znaj) za bajkę „Jesienne popołudnie”, a Brązową Maskę Joanna Jucha z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 w Wadowicach (Agata Kopera) za prezentację fragmentów „Janka Muzykanta”. Ponadto jury przyznało wyróżnienia, które otrzymali: Anna Górkiewicz z SP nr 2 w Kętach (Halina Jarosz) - „Pyza na polnych dróżkach”, Monika Łysoń z SP nr 2 w Andrychowie (Danuta Wiktor) -

„Dzińcio”, Łukasz Rados z Ośrodka Kultury w Brzeszczach (Krystyna Wrona) - „Ptasie radio”, Agnieszka Pluta z SP nr 9 w Oświęcimiu (Urszula Zemła) - „Calineczka”, Monika Liszewska z SP nr 9 w Oświęcimiu (Urszula Zemła) - „Słowik”, Anita Kadlubicka z Domu Kultury w Kętach (Maria Karaim) - „Pocahontas”, Jakub Matusiak z DK w Kętach (Maria Karaim) - „Szelmostwa Lisa Witalisa”, Sylwia Stelmach z SP w Wiśniowej (Marzena Tomera) - „Małdra poduszka”, Blanka Szpila z SP w Wadowicach (Bogdan Szpila) - „Zły humorek” i Paulina Górka z SP w Bielanach (Renata Bertolin) - „Dlaczego cię się ogonem miele”.

Komisja przyznała też nagrodę specjalną - bilety do Teatru Groteska w Krakowie na spektakl pt. „Słońce w Dolinie Muminków” w reżyserii Jana Polewki dla opiekuna artystycznego i uczestników turnieju ze Szkoły Podstawowej w Wiśniowej.

Nagrody przyznano podczas wspaniałej gali finałowej, która odbyła się w sali widowiskowej Domu Kultury w Kętach. Zanim jednak do tego doszło dzieci zaprezentowały się w koncercie laureatów. Patronat nad VIII Wojewódzkim Turniejem Interpretacji Bajki i Baśni objął burmistrz Kęt Roman Olejarz i „Gazeta Krakowska”.

**Organizatorzy VIII Wojewódzkiego Turnieju Interpretacji Bajki i Baśni dziękują:**

Burmistrzowi Kęt za objęcie patronatu nad turniejem i wsparcie finansowe oraz Starostwu Powiatowemu w Oświęcimiu, a także sponsorom: Foto Centrum w Kętach P.Wojewodziecom Sklep spożywczy „Jaś” P Jackowi Matyszkowiczowi-Piekarnia os. 700-lecia

## „Apoteoza dnia codziennego”

-refleksje z wystawy malarstwa i grafiki Agnieszki Pyka

„Każdy obraz to osobna historia” - mówi o swojej twórczości Agnieszka Pyka. Urodzona w 1979 roku w Bielsku Białej, jako dziecko nie przejawiała większych zainteresowań twórczych. Dopiero w ósmej klasie szkoły podstawowej odkryła w sobie tę pasję. W latach 1994-1999 uczęszczała do Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Bielsku Białej, w ramach specjalizacji: tkactwo artystyczne. W 1997 roku otrzymała wyróżnienie na II Międzynarodowym Biennale Współczesnej Tkaniny Artystycznej. W 1999 roku ukończyła z wyróżnieniem PLSP i otrzymała dyplom z tkactwa artystycznego. Od 1999 roku studiuje w Instytucie Sztuki Uniwersytetu Śląskiego Filia w Cieszynie, na specjalizacji grafika warsztatowa.

Wernisaz jej pierwszej indywidualnej wystawy, 15 marca, zgromadził rekordową chyba liczbę około 80 osób. Być może przyczyną takiej popularności należy upatrywać w młodym wieku artystki, co dawałoby bardzo dobre rokowania na przyszłość dla młodych twórców.

Agnieszka zajmuje się grafiką, fotografią oraz malarstwem. W sali Domu Kultury wystawiła tylko niewielką część swoich prac z zakresu malarstwa i grafiki. Ciężko jest ująć jednym zdaniem jej

twórczość, gdyż jest ona niezwykle różnorodna. W zasadzie każdy obraz stanowi osobną historię i osobną całość. Każdy wie jak wygląda księżyc, drzewo, pióro. Każdy też zna historię mitologicznej nimfy Dafne. Jej obrazy przypominają powieść złożoną z poszczególnych rozdziałów, każdy obraz - tak jak rozdział - może być traktowany osobno. Jednak tylko razem tworzą jedną całość, dającą ogólny pogląd na twórczość artystki.

Obrazem, który wywarł na mnie największe wrażenie, był obraz z piórkami. W zasadzie tylko jeden z całej „piórkowej” serii przyciągnął mój wzrok, ale muszę przyznać, że pozostałe były równie udane. Agnieszka z taką dokładnością i precyzją wiernie skopiowała ptasie piórka, że ma się wrażenie, jakby zaraz miały ulecieć z obrazu. Wystarczy delikatne dmuchnięcie, a piórka rozsypią się tworząc barwną mozaikę.

„Mój” obraz to zamknięta w ramach biel, przecięta cieniutkim pasem czerwieni, w którym niczym w lustrze odbija się małe, czarne piórko. I to wszystko. Trzy kolory: biel, czerwień i czerń. Dwa elementy: pióro i linia. Jeden obraz. Jego urzekające piękno tkwi właśnie w owej surowości. Nie ma tu nic zbędnego, wszystko jest na

swoim miejscu i dokładnie tak jak ma być. Ciężko tu jakąkolwiek jego interpretację. A może właśnie o to chodzi, aby go nie interpretować, tylko po prostu poddać się mu. Otworzyć się na piękno prostoty. W dzisiejszym świecie, zalewającym nas mnóstwem niepotrzebnych informacji, błazeństwa, kiczu i przepychu w każdej dziedzinie, istnieje zapotrzebowanie na proste, wręcz niejednokrotnie surowe malarstwo. To ono przypomina nam o powrocie do źródeł, o odnalezieniu własnych korzeni, wreszcie o tym, że to co proste i naturalne jest jednak nadal najpiękniejsze.

Obrazy Agnieszki są utkane z czerni, zieleni i niebieskiego. Pomimo jednak tych smutnych kolorów, przepelnia je jakieś światło, coś niesamowicie optymistycznego, nie dającego się ubrać w słowa. Może to owo przekonanie, że to co piękne jest wokół nas i trzeba je tylko umieć dostrzec. Jej się to udało. Bo jej malarstwo jest ilustracją codzienności. Może nie przedstawia w sposób dosadny konkretnych czynności ludzkich, ale w sposób bardzo subtelny pokazuje drobne szczegóły stanowiące istotę naszego życia, jego część składową, której już nie dostrzegamy, jak na przykład potężne drze-

wo, kruche piórko, wzburzone morze przez którego fale przebiegają promień słońca zwiastujący nadzieję czy też majestat gotyckiej katedry, na której murach odcisnął się wprawdzie ślad historii, ale nie umniejszył jej wspaniałości. Bo to najczęstsze tematy jej twórczości, zarówno malarstwa sztalugowego jak i grafiki.

Agnieszka tworzy z rzeczywistości, wewnętrzną potrzebę. Twórczość jest przez nią pojmowana nie tylko jako pojęcie estetyczne, ale przede wszystkim jako czynnik kształtujący i obrazujący życie, szczególnie gdy towarzyszą jej konsekwencja, indywidualność i talent.

W swoich pracach w sposób bardzo wyrafinowany ukazuje swoje fascynacje codziennością. Każdy jej obraz jest osobno opowiedzianą historią dnia codziennego, jego osobną apoteozą. Wszakże życie człowieka jest jak obraz. Na podstawie tych prac wnikliwy odbiorca - obserwator może określić wrażliwość i osobowość artystki, dokonać retrospekcji życia, a przede wszystkim zastanowić się na ile jest w nim jeszcze dziecka, które pozwala zachwycać się najprostszymi i najdrobniejszymi przejawami życia.

Ewa

## Laureaci konkursu Szukam Słowa Bogusława Kusek

Bogusława Kusek z Oświęcimia zdobyła II miejsce, ex aequo, w szóstej edycji Wojewódzkiego Konkursu Poetyckiego Szukam Słowa w kategorii wiekowej powyżej 21 lat. Prace artystów z całej Małopolski oceniła komisja konkursowa w składzie: Irena Drożdżik, polonistka, Barbara Kaczmarczyk, polonistka i Kazimierz Palma, pisarz, członek Związku Literatów Polskich. Imprezie zorganizowanej przez Dom Kultury w Kętach patronuje „Gazeta Krakowska”.

„Stany Zjednoczone 11.09.2001 r.”

Z przekłętą nieba Siuksów i Czejenów spadła gwiazda twarzą do ziemi zachwiała się równowaga ducha runął stan doskonałości szcęk żelaza bezduszny pył i ludzka rozpacz zwały się w śmiertelnym uścisku apostoł nienawiści odrząbił początek krwawych igrzysk

Tymczasem sędziowie zwani Najwyższymi rozpoczęli (jak zwykle w takich sytuacjach) grę w kości o to kogo uczynić zwycięzcą

Zanim ogłoszą werdykt baranek na ołtarzu ofiarnym dopełni rytuału

(Jak zwykle w takich sytuacjach)

## Niecodzienny wernisaz

5 kwietnia w kępczym Domu Kultury odbył się wernisaz fotograficzny Radosława Nowaka, artysty mieszkającego i pracującego w Brzeszczach.

Jego wystawa pt „PTAKI” połączona z projekcją przeżroczy pod hasłem „Przyroda Kotliny Oświęcimskiej” podbudowaną wspaniałe dobraną muzyką dała wiele wspaniałych doznań przybyłym na wernisaz.

Pan Radosław z zamiłowaniem i wyboru ornitolog amator i fotograf jednocześnie, od wielu lat działa w Klubie Ornitologicznym „Czaplon” zajmującym się badaniem ptaków na terenie odcinka górnej Wisły od zbiornika w Goczałkowicach po zaporę w Łęczanach (za Spytkowicami). Jest także członkiem Związku Polskich Fotografików Przyrody

Oddział w Krakowie.

Ekspozowane fotografie przybliżają gatunki ptaków mających swe siedliska w Kotlinie Oświęcimskiej. Fotografie szczególnej urody to motyl „Rusalka admirał”, i „Owoce kaliny”. Drugie zdjęcie posiada wspaniałą kompozycję i koloryt, urzeka nastojem i polem. Zdjęcia układają się czasem w małe reportaże jak np. cykl o rodzinie „Bączków” czy „Zaby”. Jest kilka nastrojowych zdjęć takich jak „Zachód słońca nad Wisłą” czy wykonane trochę jakby sepią „Las jesienia”. W cyklu o ptakach na uwagę zasługuje portret „Zimorodka z rybką”, „Mewy śmieszki” czy „Jastrzębia gołębiarza z młodymi”. Wystawa czynna będzie do 8 maja w Sali Kameralnej Domu Kultury w Kętach.

Stanisław Sikor



## Kapliczki, figury i krzyże w Kętach.



Kapliczka przydrożna przy ulicy Granicznej - kęckie Góry Północne.

Na rozwidleniu ulic Granicznej i Śródpolnej, na skraju lasu Olszyńskiego przy granicy Kęty - Bulowice na działce Jana i Danuty Skrudlik stoi drewniana figura św. Jana Kantego. Około metrowa rzeźba, wykonana została przez nieznanego ludowego artystę pod koniec XIX wieku. Dawniej figu-

ra stała przy zabudowaniach zamkowych barona Edmunda Larischa w Bulowicach. Według miejscowej tradycji przy figurze służba śpiewała pieśni.

Uratowana z pożaru przez Kajetana Matyszkowicza, przeniesiona została w 1907 roku na obecne miejsce, w szczere wówczas pola. Ziemia ta należała do Kajetana Matyszkowicza. Po jego śmierci, figurą opiekował się Antoni Matyszkowicz z żoną Agnieszką.

W 1925 r. pole wraz z figurą kupili Franciszek i Wiktoria Chrapkowicz.

Rzeźba św. Jana Kantego stoi na betonowym postumencie, na którego nasadniku wykuty jest rok 1907. Święty ubrany jest w szaty kapłańskie - długą sutannę, lamowaną dołem komżę, ramiona nakrywa spięta pod szyją peleryna. Spod biretu spływają grube pukle włosów. W rękach trzyma

krzyż. Kapliczka zwieńczona jest drewnianym dwuspadowym daszkiem wspartym na czterech słupach. Ściana tylna zamknięta, frontowa i boczne otwarte.

Przy Świętym wtórnie ustawiono figurkę Matki Bożej. Według relacji Jana Skrudlika, obecnego właściciela działki i kapliczki, kult figury św. Jana Kantego rozwinął się dzięki Franciszkowi Chrapkowiczowi. Jako żołnierz w czasie I wojny światowej kilkakrotnie cudem uniknął śmierci. Zaś w okresie międzywojennym, jako policjant miejski, wychodził obronną ręką z kilku bardzo niebezpiecznych sytuacji. Wydarzenia te uznał za szczególnie łaski i rozpoczął gorącą dziękczynną modlitwę przy kapliczce i śpiewanie pieśni. Nieznane są motywy jego kultu do św. Jana Nepomucena. Żywa tradycja głosi, że popularne było śpiewanie przy kapliczce pieśni „Witaj Janie z Bratysławy”. Stąd kapliczka nosiła tytuł

św. Jana Nepomucena.

W latach 70-tych kapliczkę uszkodziły silne wiatry. Wówczas spokrewniona z rodziną Chrapkowiczów Maria Ćwiertka, wraz z mężem Kazimierzem ustawiła ponownie figurę św. Jana Kantego na swym miejscu. Franciszek Chrapkowicz wykonał wcześniej niezbędne prace restauracyjne.

W latach 1988-90 mieszkająca w sąsiedztwie kapliczki Władysława Matejko odnowiła polichromię i wykonała skromne drewniane ogrodzenie.

Kapliczkę ze św. Janem z Kęt można zaliczyć do jednej ze starszych i nie często spotykanych. Zadbana jest dzięki troskliwej opiece rodziny Skrudlików i Ćwiertków oraz Władysławy Matejko.

Wśród śpiewanych tu pieśni majowych jest i taka: „Obyś ocalał jak najdłużej i chronił tego miejsca św. Janie z Kęt - z pod lasu Olszyńskiego”.

Franciszek Chmiel

## Kwietniowa refleksja

Rok 1939 zaczął się dla Polski pomyślnie. Nie tak dawno, bo w listopadzie 1938 roku obchodzono uroczystość XX rocznicy odzyskania niepodległości, poprawiła się sytuacja gospodarcza. Gdynia - duma Polski - stała się największym portem Bałtyku, ruszał Centralny Okręg Przemysłowy. Obywatele Rzeczypospolitej nie zdawali sobie sprawy z nadciągającej katastrofy. Tajne rokowania Niemiec z Rosją sowiecką, zakończone 23 kwietnia 1939 r. Doprowadziły do podpisania układu Ribbentrop - Mołotow. W myśl jego postanowień dzielono nie tylko ziemie polskie, ale i cały obszar Europy środkowo-wschodniej, od państw bałtyckich aż po Rumunię. Droga do wojny stała otworem.

1 września 1939 roku z zachodu ruszyła na naszą Ojczyznę niesporykana dotąd w naszej historii agresja. Zbrodni-

czym hordom wroga nie chodziło o zagamienie określonych ziem, ale o całkowitą eksterminację narodu polskiego, przede wszystkim jego elit przywódczych. Nie trzeba było długo czekać a do agresora z zachodu dołączył ten ze wschodu. Oba napastników łączył wspólny cel - zniszczenie narodu polskiego, a szczególnie jego przywódczej warstwy.

Wschodni agresor był podstępny w swym okrutnym morderczym zamiarze. Wycofując się na wschód wojska polskie zostały zasypane ulotkami, głoszącymi cynicznie, że armia sowiecka wkroczyła do Polski by nieść pomoc i wolność. Wprowadziło to zdezorientowanie i zamieszanie. Ale od samego początku stało się jasne co oznacza wolność w wydaniu sowieckim. Okrucieństwo, grabieże stały się codziennością.

Wszyscy, którzy mieli to nieszczęście znaleźli się wówczas na ziemiach wschodnich

Rzeczypospolitej, przekonali się co oznacza sowiecki sposób życia. Słowa ówczesnego hymnu sowieckiego „Gdzie jest taki drugi kraj, w którym w takiej wolności żyją ludzie” w zestawieniu z rzeczywistością ukazały obłudę i ironię komunistycznego Imperium. Najdobitniej odczuli to Ci co padli ofiarą przemocy ze strony rzekomych wyzwolicieli. Do nich należały tysiące jeńców polskich podstępnie pozbawionych wolności. Z początku nie wiadomo co z nimi zrobić, myślano o wywiezieniu ich na Syberię, ale w marcu 1940 roku w zbrodni czym umyśle „Wodza podstępnej ludzkości” Stalina i jego współzrządzających towarzyszy „zbirów” zrodził się prawdziwie szatański plan pozbawienia ich życia. Niestety plan ów zaczęto realizować w kwietniu 1940 roku. „Nieludzka ziemia” spłynęła krwią najlepszych synów najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Zastanówmy się jak mogłaby wyglądać nasza Ojczyzna, gdyby oni żyli!

Ile z siebie mogli dać! Niestety - wiedzieli też o tym mordercy i dlatego wydali taki rozkaz.

Łatwo podporządkować sobie naród, który bez elit przywódczych jest tylko bezwolną masą zastraszonego ludu.

Kluczowe stanowisko w państwie wasalnym można obsadzić oddanymi sobie renegatami. Co sowieccy mordercy uczynili po 1945 r. w Polsce i innych krajach Europy Środkowej? Dlatego, gdy dzisiaj zastanawiamy się nad naszą trudną sytuacją, miejmy na uwadze to co stało się wiosną 1940 r. w Katyniu, Starobielsku, Ostaszkowie i w innych naznaczonych miejscach „niehumanitarnej ziemi”. Cios morderców spadł na wszystkich Polaków.

My, mieszkańcy Kęt czcimy godnie pamięć Bohaterów. Przy pomniku ofiar nazizmu i komunizmu chylimy czoła w hołdzie dla Ich bezprzykładnej męki za Polskę.

Bogusław Bargiel

FELIETON

## Powrót do przeszłości

Związki międzyludzkie (ich wzajemne zobowiązania) można podzielić na takie, które korzystają z prawnej ochrony i na takie, które sobie tego nie życzą. Wolno mi pożyczyć koleżkę pięć tysięcy złotych biorąc w zamian ustną obietnicę wywiązania się z obowiązku zwrotu pieniędzy. Nie wolno natomiast mi później (kiedy już nadejdą kłopoty) dowodzić moich praw ze świadków (bo prawo w tej sytuacji zabrania), nie mam też dokumentu potwierdzającego fakt pożyczania pieniędzy. Jestem więc w sytuacji, gdzie na własną prośbę pozbawiłem się moich uprawnień - prawa jednak nie złamałem, co więcej prawo taką sytuację przewiduje.

Piszę to w kontekście raz po raz podnoszonych argumentów za „legalizacją” konkubinatu i innych związków o dziwnych naturach. Przyznam się, że dyskutując o tym ze znajomymi zwolennikami takich uregulowań nie potrafię znaleźć uzasadnienia innego niż robienie na złość tym, czy innym tradycjonalistom. Dlaczego?

Prawo przewiduje dwa rodzaje związków kobiety i mężczy-

zny: korzystający z opieki prawa i z opieki prawa nie korzystający. Małżeństwo i konkubinatu.

Obowiązki i prawa w tym zakresie reguluje Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy. Nadrzędną zasadą Kodeksu jest dobro dziecka. Wynikają z tego później takie elementy jak troska o trwałość małżeństwa, forma majątku (wspólnota majątkowa łączna - czyli taka w której nie można określić w jakim procencie dane mienie jest jednej, a w jakim drugiej strony - co różni właśnie od wspólnoty majątkowej w częściach ułamkowych), odpowiedzialność stron z tytułu obowiązku alimentacyjnego. Małżeństwo zobowiązuje.

Inną formą współżycia jest konkubinatu. Od małżeństwa różni się on tym, że jest to związek nielegalizowany - co znaczy, że nie korzysta on z opieki prawnej. Nie jest to związek nielegalny (czyli przez prawo zakazany) ale taki, któremu z różnych przyczyn z Kodeksem jest nie po drodze. Prawo ma świadomość istnienia tej formy współżycia i na taką formę zezwala. Niestety, nie ma takiej świadomości spora grupa rzeczników zmian i

manipulacji przy wspomnianych instytucjach. Argumentują oni za „legalizacją” związków partnerskich i innych, głosząc, że „ludzie i tak w ten sposób żyją”. Zgadzą się, żyją tak od czasów jaskiniowych i dalej będą żyli - ale jest to ich świadomy wybór motywowany chęcią pozostawania poza sferą uregulowaną. I nie jest to coś złego, ani nielegalnego. Jest to wybór uczestników związku o charakterze nietrwiałym. Gdyby zamierzali oni dokonać wobec siebie poważniejszych zobowiązań zawarliby małżeństwo - charakter majątku współmałżonków można intercyzą kształtować dowolnie, natomiast zasada dobra dziecka chyba nie podlega dyskusji.

Ciekawe jest milczenie zwolenników „europejskich” (tak jakby to co europejskie było zawsze lepsze) rozwiązań w kwestii pozycji dziecka i ochrony jego interesów. Bo, jeżeli esencją (prawną) małżeństwa jest dobro dziecka, a proponujemy inne rozwiązanie, to co z tym dzieckiem? Adopcja praw dziecka - tych praw z małżeństwa - do każdego innego związku natychmiast zamieni ów związek w inaczej nazwane małżeństwo. Jedynym więc rozwiązaniem jest tych praw ograniczenie bądź eliminacja.

Milczenie w tej kwestii zastanawia. Czyżby jeden Rzecznik Praw Dziecka miałby być jedynym uprawnionym p.o. ojca?

Wracając do kultur jaskiniowych, to można powiedzieć z dużą dozą pewności, że w oczach zwolenników związków „innych” są one o całe lata świetlne bardziej zaawansowane od nas. Przecież rodzaj komunij jaskiniowej, którego cechami była zupełna wolność w sferze seksualnej, brak zobowiązań wobec siebie, brak zobowiązań wobec zrodzonych dzieci - wychowujących się razem w „przedszkolu”, a nie w ścisłym związku z ojcem i matką - to jest to co chcieliby zwolennicy związków partnerskich poprzez destrukcję małżeństwa promować.

Przez „jaskiniowość” czy „barbarzyństwo” rozumiem postępującą modę na egoizm, samolubstwo, brak umiejętności dzielenia się, niedostrzeganie, że pomiędzy tym co się drugiemu człowiekowi daje, a tym co się od niego otrzymuje w zamian jest stała nadwyżka wartości dodanej, dodatniej dla obu stron. Promowanie związków partnerskich jest proponowaniem odejścia od tego dorobku i powrót do jaskini. Powrót do barbarzyństwa.

Hubert Czajowski

## NA SZLAKU

Rajd turystyczny KTP PTTT - oddz. Oświęcim

## Szukali śladów wiosny

13 kwietnia na wiosenną wędrowną wyruszyła młodzież szkolna pod opieką nauczycieli - opiekunów Szkolnych Kół Krajoznawczo Turystycznych. Meta rajdu znajdowała się w Szkole Podstawowej w Polance Wielkiej. Gospodarzami rajdu była dyrektor SP w Polance Wielkiej Maria Kozłowska i opiekun SKKT z tejże szkoły Elżbieta Płonka. Nad przebiegiem rajdu czuwała kadra z PTTK Oddz. Oświęcim - komandor rajdu Henryk Czarnik oraz przewodnicy: Józef Czarnik, Jan Knapik, Marek Szymt i Hanna Wencel.

W tym pierwszym rajdzie, który rozpoczynał sezon turystyki kwalifikowanej, wzięła udział młodzież z dziesięciu szkół powiatu oświęcimskiego, a naszą gminę reprezentowały znowu trzy szkoły: SKKT - SP w Bulowicach, SKKT - SP nr 1 w Kętach i SKKT - Gimnazjum w Nowej Wsi.

Trasy rajdu wiodły z trzech miejsc: z Osieka, z Poręby Wielkiej i z Oświęcimia. I tu nasuwa się refleksja - małe miejscowości potrafią zadziwić i zainteresować

młodzież nie mniej niż znane obiekty wielkich miast. Przez wiele lat pomijane i niedoceniane zyskują na popularności dzięki rzetelnej pracy tych, którzy „zarażają wirusem turystycznym” młodzież. Poznawanie swojego najbliższego otoczenia daje wiele radości, o czym mogą się przekonać uczestnicy rajdów. Miło było usłyszeć zdanie wypowiedziane przez drugoklasistę, który po raz pierwszy uczestniczył w rajdzie: „to jest najpiękniejszy dzień w moim życiu”. Nauczyciele, którzy „nauczają chodzić”, z pewnością postarają się, by tych najpiękniejszych dni dostarczyć dzieciom jak najczęściej. To nie, że sobota jest dniem wolnym od pracy. Jeśli tylko w szkole są chętni do wędrowek, to warto z nimi przemie-

rać szlaki ojczyste.

Wartością poznawczą jednej z tras wypada się podzielić z czytelnikami „Kęczanina”. Każdy przecież może z rodziną wyruszyć na podobną wycieczkę.

## Warto zobaczyć:

W Porębie Wielkiej znajduje się piękny, drewniany, XVI wieczny kościół p.w. św. Bartłomieja. Jest to kościół późnogotycki, kryty gontem, z trzech stron otoczony otwartymi, drewnianymi sobotami. Znajduje się tu płyta nagrobna z 1641 roku sekretarza królewskiego Zygmunta Porębskiego, a w podziemiach - groby Bobrowskich. Na dziedzińcu kościelnym znajduje się uschnięty i ścięty na wysokości kilkunastu metrów bardzo gruby pień starego dębu. W jego wypróchniałym wnętrzu

urządzono murowaną kapliczkę. W centrum wsi stoi pomnik z napisem: 1914 - 1919 / 1939 - 1945 Poległym i pomordowanym mieszkańcom Poręby Wielkiej społeczeństwo wioski 1987. Pod tablicą umieszczono wykaz 50 osób: 25 poległych w pierwszym okresie i 25 w okresie drugim.

Idąc drogą w kierunku Polanki Wielkiej dochodzimy do angielskiego parku krajobrazowego o powierzchni 5 ha. Rosną w nim piękne okazy starodrzewia, głównie dębów, lip, jesionów i kasztanowców. Na terenie parku znajduje się murowany pałac wybudowany w 1840 roku przez hrabiego Ignacego Bobrowskiego. Na budynku umieszczona jest tablica pamiątkowa z napisem „Wieczna cześć i chwala Arturowi Grot-

drzyźnie. Punktacji tym razem podlegał: ekwipunek turystyczny, ogólny wygląd drużyny (totem, emblematy itp.), program artystyczny, samodzielnie napisane fraszki o wiosnie i założone książeczki turystyki nizinnej. Do książeczek młodzi turyści będą zbierali punkty na odznaki turystyczne. Komandor rajdu ufundował również puchar dla najliczniejszej drużyny. **Puchar „za ilość” i puchar „za jakość” został zdobyty przez SKKT „Skrzaty” z Bulowic.** A oto jak przedstawiała się punktacja ogólna:

- I miejsce SKKT przy SP w Bulowicach - 240 pkt.
- II miejsce SKKT przy SP 5 w Oświęcimiu - 185 pkt.
- III miejsce SKKT przy Gimnazjum w Nowej Wsi - 98 pkt.



Najmłodsze uczestniczki rajdu Iwotka i Kasia z SKKT SP-Bulowice odbierają puchar z rąk przewodnika Jana Knapika. Fot. A.W.

terowi, który w 1866 roku w Porębie Wielkiej, w tym budynku, tworzył nieśmiertelne dzieła z cyklu „Wojna” opowiadające tragedie powstania styczniowego”.

W Polance Wielkiej znajduje się pałac z 1769 roku odrestaurowany w latach osiemdziesiątych XX wieku. Wokół niego rozpościera się park o powierzchni 11 ha z wieloma pomnikami przyrody, wśród których znajdują się przede wszystkim stare dęby, ale i pomnikowa czeremcha. Najstarszym zabytkiem jest drewniany kościół z połowy XVI wieku p.w. św. Mikołaja.

Po przebyciu pięknej i ciekawej trasy około 300 młodych turystów wraz z opiekunami spotkało się na mecie rajdu - na dziedzińcu szkoły podstawowej. Tu kadra z PTTK dokładnie wypunktowała każdą

- IV miejsce SKKT przy SP w Polance Wielkiej - 90 pkt.
- V miejsce SKKT przy Gimnazjum w Zaborzu - Oświęcim - 68 pkt.
- VI miejsce SKKT przy SP I w Kętach - 50 pkt.
- VII miejsce SKKT przy SP w Brzezince - 48 pkt.
- VIII miejsce SKKT przy SP w Zatorze - 30 pkt.
- IX miejsce SKKT przy SP w Dworach - Oświęcim - 30 pkt.
- X miejsce SKKT „Chrabąszcze” - Oświęcim - 28 pkt.

Jak widać nasi mali turyści i ich opiekunowie godnie reprezentują Gminę Kęty. Szkoda tylko, że kół SKKT jest tak mało. A może inne szkoły ruszą śladem tych, w których działają koła turystyczne? Byłoby świetnie.

Z turystycznym pozdrowieniem  
A.W.

## Ogólnopolski młodzieżowy konkurs „Poznajemy Ojcowiznę” Sukces uczniów Bulowic.

Twórcą Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu „Poznajemy Ojcowiznę” jest Franciszek Klima - nauczyciel, geograf, turysta. „Poznajemy Ojcowiznę” to misterne poznawanie najbliższej części Ojczyzny, to poznanie Ojcowizny. Od wielu lat konkurs ten prowadzi Zarząd Główny PTTK w Warszawie. Obecnie odbywa się on na trzech szczeblach: powiatowym, wojewódzkim i centralnym.

W tym roku szkolnym, po raz drugi z rzędu, wzięli w nim udział uczniowie - członkowie SKKT - PTTK przy Szkole Podstawowej w Bulowicach. W poprzednim roku szkolnym do etapu wojewódzkiego trafiła jedna praca: „Ścieżka przyrodniczo - turystyczna na Kalwaria Zebrzydowska - Lancokorona”. Praca ta została zakwalifikowana do eliminacji centralnych, na których zdobyła wyróżnienie. W bieżącym roku szkolnym uczniowie, pod opieką opiekuna SKKT, opracowali cztery prace:

- „Bulowice - moja wioska”, autorzy: Arleta Boba, Przemek Hrapkiewicz, Patryk Matyszkowicz i Kasia Zięba.
- „Opowiadania mojego dziadka”, autor: Jacek Harat.
- „Zamek Larischów w Bulowicach”, autorzy: Asia Tomiak, Kasia Weźranowska, Brygida Wyrwiak i Kasia Żmudka.
- „Historia mojej szkoły i rozwój SKKT”, autorzy: Grzesiu Adamus, Dawid Bogacz, Patryk Mazgaj i Michał Nycz.

Wszystkie prace pomyślnie przeszły przez eliminacje powiatowe i zostały skierowane na eliminacje wojewódzkie.

Wręczenie dyplomów i pa-

miątkowych publikacji „Europejskie Dni Dziedzictwa” odbyło się w Muzeum PTTK „Rydłówka” w Krakowie - Bronowicach.

Na spotkanie z młodymi pasjonatami Ojcowizny przybyła pani Maria Rydlowa, która pięknie opowiedziała o losach „Rydłówki”, przybliżyła postaci okresu Młodej Polski: Lucjana Rydla i Stanisława Wyspiańskiego i przedstawiła genezę „Wesela” - największego dramatu od czasów „Dziadów” Adama Mickiewicza. Jasnym, zrozumiałym językiem wyjaśniła sens tego dramatu. Zarówno młodzież ze szkół podstawowych jak i młodzież szkół średnich, z zapartym tchem wysłuchała jej słów. Dramat Wyspiańskiego trudny, często niezrozumiały dla dorosłych tu został tak przedstawiony, że trafił do umysłów nawet tych najmłodszych.

W czasie imprezy w „Rydłówce” odczytano wyniki konkursu. Okazało się, że spośród 39 opracowań nadesłanych do konkursu z całego województwa, Małopolskie Forum Oddziałów PTTK wytypowało do eliminacji na szczeblu centralnym 8 prac, które będą reprezentowały województwo małopolskie. Wśród nich znalazła się jedna z prac młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Bulowicach: „Historia mojej szkoły i rozwój SKKT”.

Uczestnicy konkursu bardzo przeżywali swą wielką przygodę: spotkanie z samą Marią Rydlową, zwiedzanie razem z nią muzeum, wywiady do „Dziennika Polskiego” i „Gazety Krakowskiej” na pewno na długo pozostaną w ich pamięci. Dyrekcja szkoły i Rada Rodziców również ucieszyli się z sukcesu uczniów i ufundowali dla każdego z nich nagrodę książkową.

A.W.



Laureaci etapu wojewódzkiego Ogólnopolskiego Konkursu „Poznajemy Ojcowiznę” z opiekunem SKKT przed Muzeum PTTK „Rydłówka” w Krakowie - Bronowicach. Fot. autor.

80 lat TS „HEJNAŁ” (3)

## Nie tylko piłka nożna

**Pierwsze lata powojenne przyniosły rozkwit sportu. Powstawały nowe kluby sportowe, stare reaktywowały i rozszerzały działalność. Młodzież tłumnie garnęła się do uprawiania sportu. Podobnie było w Kętach.**

Reaktywowany Hejnał był praktycznie klubem jednosekcyjnym. Królowała piłka nożna. Po spektakularnych zwycięstwach nad drużynami I ligowymi w trakcie obchodów 25-lecia klubu piłkarze byli dalej na fali. Zaczęli napływać dobrzy zawodnicy ze Śląska, wzmacniając i tak już silną drużynę.

Rosną szeregi działaczy i sponsorów wśród których warto wymienić takich jak Czesław Jordanek z zawodu rzeźnik, fundator pierwszych po wojnie dresów, Kazimierz Januszyk, Stanisław Kogut, Józef Chwierut, Władysław Jędrzejko, Stanisław Zajac, Jan Kalinowski i wielu innych, którzy finansowo wspierali sekcję piłki nożnej. Dużą pomocą służył zakład opiekuńczy - Zakłady Przemysłu Wełnianego im. I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki w Kętach oraz kępcy rzemieślnicy.

W 1947 roku sukcesy piłkarzy są tak duże, że ambicja działaczy jest awans do I ligi.

W Hejnale pojawiają się przyszli reprezentanci Polski Kazimierz Trampisz i Edward Szymkowiak. Uzupełnia ich grono wspaniałych zawodników: Władysław Kościelny, Władysław Żyłcow, B. Banerowicz, Leon Buczma, Jan Rem. Jako ciekawostkę można podać, że w 1948 roku w Hejnale pozostał tylko jeden piłkarz z Kęt Zenon Babiuch.



Drużyna „Hejnału” z 1928 r. Stoją od lewej: p. Sordyl, Edward Adamski, Franciszek Wójcik, Jerzy Baczak, Franciszek Włodyga, Jan Gach, p. Boba, Franciszek Stachura, Kazimierz Góral, klęczą: Jan Dudek, Jan Kalinowski, Józef Tyrloch, Stanisław Szmaja, leżą: Antoni Góral, Ignacy Markielowski, Jan Wróbel.

W tym roku drużyna zdobywa mistrzostwo klasy „B” podokręgu bielskiego i awansuje do Śląskiej Wydzielonej Klasy „A”. Wydzielone klasy „A” zostały utworzone przez PZPN w najsilniejszych piłkarsko regionach kraju. W wyniku skomplikowanego systemu baraży, mistrzowie grup ubiegali się o prawo gry w I lidze - awansowały 2 drużyny.

Amatorski zespół jakim był Hejnał nie sprostał profesjonalnym zespołom śląskim i mimo ambitnej gry i przyzwoitym wynikom po roku musiał opuścić ten szczebel rozgrywek. Lata 1946 - 49 oceniane jako najwspanialszy okres w blisko 30-letniej działalności sekcji piłki nożnej. Niestety, w krótkim czasie na skutek odejścia najlepszych zawodników do ligowych klubów nastąpił głęboki regres sekcji. Już w 1948 roku „Trybuna Oświęcimska” pisała: „...Radość zwycięstw poczęła ustępować goryczy klęsk. Następuje wiele zmian w Hejnale. Nowy kierunek pracy idzie po linii, że sport to nie tylko piłka nożna! Aktywnie zaczyna działać sekcja lekkoatletyczna”.

Początki były obiecujące. Kęty stały się znaczącym ośrodkiem lekkoatletycznym w województwie. Powraca po ukończeniu Studium Wychowania Fizycznego Edward Wierzbicki, podejmując pracę na-

uczyciela wychowania fizycznego w LO. Skupia wokół siebie dużą grupę utalentowanej młodzieży, wszechpiając im umiejętnie bakcyli lekkoatletyki. Powstała prężna sekcja, rozpoczęły się systematyczne treningi. Na efekty nie trzeba było długo czekać.

Mimo, że kęcki stadion nie był w pełni przygotowany do konkurencji lekkoatletycznych zorganizowano szereg zawodów propagandowych w których startowali m. in. Urszula Figwer, Bronisław Gawel, Jan Jurzak (ówczesny mistrz Polski na 5 km), W. Werbliński czy J. Piotrowski.

Mając takich nauczycieli nasi lekkoatleci czynili szybkie postępy. W 1950 r. sekcja została oficjalnie zgłoszona do Krakowskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki i już w 1951 roku w Krakowie na okręgowych mistrzostwach Zrzeszenia Sportowego Włóknarz zajęła I miejsce. Członków sekcji tworzyli: Wanda Konior, Krystyna Góral, Alina Dwornik, Alina Jura, Władysława Romik, Antoni Szmaja, Tadeusz Lewicki, Marian Dudek, Mieczysław Gugulski i Edward Tobiasiewicz.

W 1952 roku w Łodzi na Mistrzostwach Polski Zrzeszenia Włóknarz wśród 130 zawodniczek i zawodników czołowe lokaty zajęli nasi lekkoatleci: Krystyna Góral II miejsce w biegach na 400 i 800 m, Władysława Romik II miejsce w biegu na 100 m, Alina Dwornik III miejsce w skoku w dal, Mieczysław Gugulski IV miejsce w biegach na 100 i 200 m, Marian Dudek VI miejsce w skoku w dal i VIII w trójskoku. Hejnał posiadał w tym czasie wyrównany zespół dziewcząt, a w konkurencjach męskich wyróżniał się Mieczysław Gugulski, będący mistrzem Kęt w pięciu konkurencjach.

Następny rok rozpoczyna sukces Krystyny Góral, która zajmuje III miejsce w Mistrzostwach Polski w Biegach Przełajowych w Zielonej Górze. Przychodzą następnie zwycięstwa zarówno indywidualne jak i zespołowe w Mistrzostwach Polski, Województwa i Okręgu Seniorów i Juniorów. Przez kęcki stadion przewijają się lekkoatletyczne sławy z takich klubów jak: Wisła, Cracovia, Garbarnia czy AZS Kraków. Hejnał zalicza się do ścisłej czołówki wo-

jewództwa. W jednym ze sprawozdań KOZLA napisano: „Sekcja lekkoatletyczna TS „Hejnał” Kęty zasługuje na specjalne wyróżnienie ze względu na ożywioną działalność. Ilością oraz jakością zorganizowanych imprez może świecić przykładem sekcjom krakowskim...”

Rekordowe wyniki w poszczególnych konkurencjach pozostają nie poprawione przez ponad 20 lat. Należą do nich rezultaty Krystyny Góral w biegach: na 800 m z 1953 roku i 400 m z 1954r. (wynik ten został wyrównany w 1961 roku przez Annę Mleczko), a zwłaszcza rezultat Edwarda Tobiasiewicza w skoku w dal - 690 cm z 1954 roku, który był rekordem Kęt aż do 1977 roku.



Mistrz Polski Juniorów w trójskoku - Henryk Smolarek

W 1959 r. wielka powódź niszczy urządzenia lekkoatletyczne i boisko piłkarskie na stadionie. Jednak działalność sekcji nie została zahamowana. Obok znanych już nazwisk pojawiają się nowe jak Zofia Ryłko, Irena Żabińska, Halina Pyrda, Jan Baścik, Jan Toczek, Franciszek Forys czy Aleksander Chyl.

Niepowetowaną stratę poniosła sekcja oraz klub w 1962 r. Zmarł wówczas założyciel i długoletni trener Edward Wierzbicki - człowiek bez reszty oddany młodzieży i sportowi, który swoim zapalem doprowadził kęckich lekkoatletów do wyników liczących się nie tylko na szczeblu okręgu. Rok ten był jednocześnie początkiem dłuższego kryzysu działalności sekcji.

Podobnie dynamicznie rozwijała się sekcja gimnastyczna.

Powstała w 1950 r. z inicjatywy Jana Łyska, który pełnił obowiązki trenera i kierownika sekcji, a zarazem był czynnym zawodnikiem. Treningi odbywały się w sali gimnastycznej Liceum Pedagogicznego - najlepiej wyposażonej sali na terenie miasta. Młodzież kęcka szybko przyswoiła sobie arkana gimnastyki sportowej.

Już w 1951 roku Jan Łyszek, Kazimierz Machander, Kazimierz Januszki i Władysław Drożdżuk powołani zostali na obóz kadry Zrzeszenia Włóknarzy w Kudowie przed Mistrzostwami Polski. W Mistrzostwach tych wzięli udział Jan Łyszek i Kazimierz Machander.

Solidna praca, duża ambicja oraz umiejętność rozwijania talentów młodych gimnastyków zaczęły owocować. W 1953 roku zajmują pierwsze miejsce w Mistrzostwach Polski Federacji Włóknarzy. Już wtedy 25% kadry federacji stanowił nasi zawodnicy. Oprócz wymienionych należeli do niej Barbara Adamska, Zofia Dudek, Halina Sysak, Halina Suknarowska, Zdzisław Jarmóz, Tadeusz Pilarski, Antoni Orlicki.

Kolejne sukcesy sekcja odniosła w Poznaniu w trakcie mistrzostw CRZZ oraz na ogólnopolskich mistrzostwach w gimnastyce sportowej w Warszawie. W trakcie kolejnych Mistrzostw Polski Federacji w 1955 roku w Bydgoszczy zarówno dziewczęta jak i chłopcy zajęli II miejsce. Indywidualnie Mirosław Sibiga zajął II, a Andrzej Fusek IV miejsce. W tym samym sezonie Sibiga zdobył tytuł Mistrza Województwa Krakowskiego.

Kolejny rok i kolejne osiągnięcia. W ogólnopolskich mistrzostwach szkół ogólnokształcących w Poznaniu R. Marchiński zdobywał tytuł wicemistrza Polski w ćwiczeniach na poręczach, a na Mistrzostwach Polski Juniorów w Bielsku-Białej Zdzisław Jarmóz zajął II miejsce w ćwiczeniach wolnych oraz IV w wieloboju gimnastycznym. W tym czasie sekcja urządziła szereg atrakcyjnych pokazów popularyzujących tę piękną dyscyplinę w kilku miejscowościach województwa.

Niestety i w tej sekcji nastąpił kryzys. Złożyło się na to kilka spraw: odejście najlepszych, doświadczonych zawodników, jak też zmiany w składzie kierownictwa i instruktorów. (cdn)

(sf)

## Drużyny Hejnału udanie rozpoczęły rundę rewanżową w swoich ligach.

### Piłkarska wiosna

Bardzo wcześnie, bo już 23 marca, rozpoczęły się rozgrywki Małopolskiej Ligi Juniorów. W inauguracyjnym spotkaniu Hejnał wygrał w wyjazdowym spotkaniu w Brzesku, pokonując Okocimskie 4:1. Bramki zdobyli: Piotr Raj (52 min.), Krzysztof Klebański (80 min.), Marcin Żużalek (89 min.) i w 90 min. Łukasz Dyczek. Hejnał grał na wysokich obrotach przez pełne 90 min. Zawodnicy potwierdzili dobre przygotowanie kondycyjne. Zwycięskie bramki padły w ostatnich 10 minutach spotkania, w tym ostatnia strzelona z woleja, będąca ozdobą meczu.

W następnym spotkaniu, w przedświąteczny czwartek, nasza drużyna podejmowała Olimpic Kraków. Goście szybko objeli prowadzenie 0:2 po golach w 5 i 8 min. Na celne trafienie Ariela Berestki z karnego w 20 min., goście odpowiedzieli trzecią bramką - też z karnego. Ku zaskoczeniu wszystkich po pierwszej połowie Olimpic prowadził 3:1. Po przerwie sytuacja się diametralnie odmieniła. Hejnał atakował zdecydowanie, jednak podobnie jak w poprzednim meczu, bramki padły w końcówce spotkania. W 75 min. Drabek po podaniu Berestki w pełnym biegu umieścił piłkę w siatce. W ostatniej minucie znowu popisał się Dyczek, którego bramka uratowała 1 punkt dla naszego zespołu.

Kolejny mecz, także na własnym stadionie, rozegrany został

w środę 10 kwietnia. Hejnał podejmował zespół Startu Nowy Sącz. Jesienią kęczanie doznali srogiego lania na boisku rywala, przegrywając 9:1. Dążyli więc do szybkiego rewanżu. Jednakże, mimo przewagi w polu, na pierwszą bramkę przyszło kibicom czekać aż do 74 min., kiedy to Artur Drabek celnie trafił do bramki gości. 9 min. później było już 1:1 po pięknym strzale napastnika Startu. Hejnał miał szansę na zmianę wyniku w ostatniej minucie spotkania. Jednak podyktowanej „jedenastki” nie wykorzystał Krzysztof Klebański.

Trzy dni później w Tarnowie nasi juniorzy, grając na boisku lidera tabeli, zdobyli 3 punkty wygrywając spotkanie 2:1. Bramki strzelili Łukasz Dyczek i Miłosz Socha. Na uwagę zasługuje fakt, że na mecz pojechało tylko 13 piłkarzy - pozostali nie mogli występować z powodu kontuzji. Dlatego też trener obrał jedynie słuszną taktykę: obrona własnej bramki i gra z kontry. Na cztery wprowadzone szybkie kontry dwie okazały się skuteczne.

W czterech rozegranych spotkaniach Hejnał zdobył 8 punktów (2 wygrane i 2 remisy). Okazuje się, że lepiej się gra naszym piłkarzom na obcym boisku z silnym przeciwnikiem. Mimo wszystko trochę żal punktów straconych w Kętach. Tym bardziej szkoda, że w tym roku z Małopolskiej Ligi Juniorów spada aż 6 drużyn. Do końca trwa więc będzie walka o

każdy punkt, aby mieć szansę utrzymania.

Drużyna seniorów, grająca w V lidze Małopolski Zachodniej, rozegrała w tym czasie dwa spotkania. W pierwszym przegrała w Kleczy z Iskrą 2:1. Mimo prowadzenia w pierwszej połowie, Hejnał w końcówce pozwolił sobie strzelić dwie tzw. „frajerskie” bramki.

W tydzień później w Kętach rozegrane zostało spotkanie derbowe ze Zgodą Malec. W pierwszej połowie gra była wyrównana. Goście tylko dwukrotnie mieli okazję do zdobycia bramki, gdy piłka o centymetry mijiała słupek bramki Hejnału. W 40 min. po faulu na polu karnym Zgody, sędzia podyktował rzut karny. Egzekwował go poszkodowany Marcin Żmuda. Bramkarz gości Szymon Krawczyk wyczuł intencje strzelającego i sparował piłkę na róg. Po wykopie z rzutu różnego do piłki wyskoczył Sebastian Bogacz zdobywając głową bramkę. Po przerwie gra się zaostrzyła, czego efektem był festiwal żółtych kartek. Malec kończył spotkanie w dziewięciu po usunięciu dwóch zawodników za drugie żółte kartki. Drugą bramkę dla Hejnału zdobył w chwili po wejściu na boisko Łukasz Kula. Wynik meczu ustalili pechowo interweniujący obrońca Hejnału, pakując piłkę do własnej bramki.

Zdobyte w dwóch spotkaniach 3 punkty stanowią pewien niedosyt. Najważniejszym jest jednak, że nasza drużyna nie straciła zbytniego dystansu do poprzedzających ją zespołów. W następnych spotkaniach powinno być lepiej.

(sf)



Kadra I drużyny juniorów TS „Hejnał”.  
Stoją od lewej: Zygmunt Bąba, Adrian Majkuciński, Grzegorz Łysoń, Piotr Raj, Marcin Olszewski, Artur Radwan, Wojciech Góral, Ariel Berestko, Miłosz Socha, trener Włodzimierz Kowalczyk - kłęczą: Grzegorz Mydlarz, Marcin Żużalek, Artur Drabek, Krzysztof Klebański, Grzegorz Chyliński, Bartłomiej Chrapkiewicz, Radosław Klebański.

Fot. Marek Mordan  
„Dziennik Polski”

## Listy do redakcji

### W sprawie nowej szkoły

My mieszkańcy bloków nr 22, 23 i 24 zostaliśmy poinformowani na zebraniu dzielnicy Nowe Miasto w dniu 5 lutego 2002 r o podjętych działaniach przy realizacji inwestycji polegającej na budowie gimnazjum i hali sportowej na os. Nad Sołą w Kętach. Przytoczona przez Pana Burmistrza argumentacja potrzeby budowy gimnazjum, powoływała się na przeprowadzone badania demograficzne, które jego zdaniem uzasadniły taką lokalizację. Nie zgadzamy się z taką argumentacją, gdyż nawet lokalne media wyraźnie nagłaśniają problem niskiego przyrostu naturalnego, a statystyki wykazują systematyczny spadek urodzeń o 45%. W Gminie Kęty według statystycznych danych publikowa-

nych w „Kęczaninie” nastąpiło niespełna 310 urodzeń. W Kronice Beskidzkiej Pan Burmistrz przewiduje zamknięcie przedszkoli z uwagi na brak przedszkolaków. Pytanie, dla kogo będziemy budować ten kosztowny obiekt, kto pokrywał będzie koszty jego utrzymania skoro już obecnie ponownie utrzymanie szkół spada na barki rodziców. Wcześniejsze pismo informujące nas, że podana lokalizacja jest jedynie słuszną, wedłu-g nas nie uwzględnia następujących faktów:  
- teren ten był terenem zalewanym w trakcie praktycznie każdej powodzi w Kętach szczególnie tragicznej w 1997r,  
- usytuowanie to spowoduje utrudnienia sąsiedztwu, uniemożliwi mieszkańcom użyt-

kowanie mieszkań, (hałasy, niszczenie infrastruktury, zieleni) czego przykładem jest lokalizacja krytej pływalni. Naszym zdaniem po to tworzymy nowe plany lub aktualizację zagospodarowania przestrzennego Gminy, aby uwzględniały istotne wnioski mieszkańców, by zmieniać je przed rozpoczęciem strategicznych inwestycji. Na planach pięknie wyglądał kompleks krytej pływalni, praktyka wykazała jednak uciążliwość tego obiektu, czego doświadczać na własnej skórze mieszkańcy sąsiadujących bloków. Prośby tych mieszkańców kierowane do władz Gminy spotykały się z notoryczną odmową załatwienia bo to np.: inwestycja jest już rozpoczęta, bo to wykonawca itp. Dlatego też ponownie prosi-

my o dogłębną analizę konieczności budowy tegoż gimnazjum w tym oprostowanym niejednokrotnie miejscu oddalonym niespełna 15 m od istniejących bloków mieszkalnych. Nie tworzymy większej dziury budżetowej, a pieniądze przeznaczymy na tworzenie nowych miejsc pracy w istniejących już budynkach. Liczymy, że Gmina włączy się aktywnie w zwalczanie niebezpiecznego bezrobocia, dla obopólnych korzyści.

*Pismo podpisane przez 118 osób przekazano do Zarządu Miejskiego i Rady Miejskiej w Kętach*

## Odpowiedzi na list pt.: „Cenzurowany temat”

### List 1.

W liście do Redakcji „Cenzurowany temat” radny Bielan p. Janusz Sońta odniósł się do Zebrania Wiejskiego z dnia 17.02.2002 dotyczącego głównie jego wypowiedzi na temat Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Służby Zdrowia w Bielanych. Porządek Zebrania takiego punktu nie przewidywał. Udzielone wyjaśnienie o wykreśleniu Stowarzyszenia przez Wojewódzki Sąd Rejonowy w Krakowie z rejestru stowarzyszeń i przekazaniu pozostałej kwoty około 1000 zł do GZOZ Kęty z zaznaczeniem, że pieniądze te mają być wykorzystane w Wiejskim Ośrodku Zdrowia w Bielanych nie zadowolili p. Sońtę. Uwaga na marginesie - dotąd pieniądze

nie zostały wykorzystane przez nasz ośrodek, w którym jako lekarz pracuje p. Sońta, pieniądze są na koncie i są dostępne w każdej chwili. Dodać należy, że pan doktor Sońta był od początku członkiem zarządu Stowarzyszenia i o wszystkich poczynaniach był i jest doskonale zorientowany. Dlatego dziwi i zaskakuje jego postawa, skąd nagle tyle pytań i wątpliwości opisanych w liście. Odpowiedzi na ten temat powinien zebrany udzielić sam, ponieważ korespondencja do Stowarzyszenia przychodziła na adres ośrodka zdrowia i odbiorcą był p. doktor Sońta. Części korespondencji nie przekazał do zarządu Stowarzyszenia. To z powodu jego zaniedbań for-

malnych i nie doręczeniem ważnej dla istnienia Stowarzyszenia korespondencji zostało ono rozwiązane. Ubolewam, że pan Sońta w ostatnim czasie nie włączył się aktywnie do działalności Stowarzyszenia, głównie przy zbiorce funduszy, mimo naszych wielokrotnych prób. Działalność społeczna nie polega wyłącznie na słownych deklaracjach, uwagach i krytyce. Jako radny powinien z tego doskonale zdawać sobie sprawę, bo wszak sam pisze „praca społeczna nie toleruje działań pozorowanych”. Należy dodać, że główny cel Stowarzyszenia został osiągnięty tzn. utrzymanie ośrodka zdrowia w Bielanych. Koszty koniecznego remontu

budynku ośrodka są znaczne i wynoszą setki tysięcy złotych. Tak dużymi kosztami nie można obciążać wyłącznie mieszkańców Bielan, Łęk i Kańczugi. W związku z minimalnymi nakładami w stosunku do potrzeb ze strony gminy, aktywność mieszkańców znacznie się osłabiła. Wiele spraw ważnych i trudnych można załatwić, gdy ludzie ze sobą rozmawiają. Dogadywanie się poprzez media skutecznie niszczy chęć wspólnych działań.

*Prezes  
byłego Stowarzyszenia  
na Rzecz Ochrony  
Służby Zdrowia  
w Bielanych  
Emil Gasidło*

## List 2.

Jako sołtys wsi Bielany, a więc zobowiązany do reprezentowania sołectwa muszę ustosunkować się do tematów poruszonych w „Liście do Redakcji” w ostatnim numerze „Kęczanina”. Jestem podwójnie zobowiązany ponieważ w rozwiązaniu Stowarzyszeniu na Rzecz Ochrony Służby Zdrowia w Bielanach byłem skarbnikiem.

W liście Pan radny stawia zarzuty naszej społeczności, takie jak: łamanie norm obyczajowych i zasad demokracji, a także zarzuty zarządowi Stowarzyszenia. Zarzuty krzywdzące i nieprawdziwe.

Zmuszony jestem wyjaśnić Czytelnikom Kęczanina faktyczny przebieg zajścia. Na początku każdego zebrania proponowany jest porządek. Wtedy można wnioskować o umieszczenie dodatkowych punktów. Pan radny nie zgłaszał takiej potrzeby, więc na jakiej podstawie twierdzi, że przewodniczący decyduje o tym, cyt. „które sprawy są blade, małoistotne, niegodne publicznej uwagi”.

Następnym punktem każdego zebrania jest wybór przewodniczącego zebrania. Zadaniem przewodniczącego jest czuwanie nad przestrzeganiem uchwalonego porządku zebrania, a także nad sprawnym i spokojnym przebiegiem zebrania.

Prezes byłego Stowarzyszenia podczas zebrania poinformował o przyczynach rozwiązania Stowarzyszenia i przeznaczeniu pozostałych pieniędzy z likwidowanego konta. Pan radny tej informacji nie przyjął do wiadomości i powiedział oczywiście nieprawdę jakoby decyzja o przeznaczeniu pieniędzy była podejmowana w prywatnym mieszkaniu. Jako skarbnik

byłego Stowarzyszenia zareagowałem emocjonalnie na taki zarzut, ponieważ decyzja podejmowana była w sołtyświe, w obecności trzech funkcyjnych członków zarządu byłego Stowarzyszenia, tj. prezesa, sekretarza i skarbnika. Wcześniej Pan radny, który jest lekarzem w naszym ośrodku proponował mi pobranie pieniędzy z konta, przekazanie do ośrodka z przeznaczeniem na zakup potrzebnego sprzętu. Ze względów formalnych takie rozwiązanie nie wchodziło w rachubę. Pieniądze społeczne muszą być doкладnie księgowane i rozchodowane. Istnieje obowiązek przechowywania pięć lat dokumentacji finansowej. A w sytuacji gdy Stowarzyszenie już nie istniało nie było możliwości rozliczenia fakturą ewentualnego zakupu do ośrodka zdrowia. Jedynym rozwiązaniem uzgodnionym z dyrekcją GZOZ Kęty było przekazanie pieniędzy na konto z zastrzeżeniem „do wykorzystania tylko na ośrodku zdrowia w Bielanach”. Do chwili gdy piszę te wyjaśnienia, pieniądze nie zostały wykorzystane.

Zaczęła się emocjonalna wymiana zdań pomiędzy mną a panem radnym i tutaj jak najbardziej prawidłowo zareagował przewodniczący zebrania. Stwierdził dosłownie: „ponieważ zaczyna się gorąca dyskusja pomiędzy dwoma uczestnikami na temat nie ujęty w porządku zebrania, odbieram panu głos panie sołtyś i panu radnemu też dziękuję”. Moim zdaniem jest to przestrzeganie norm demokracji, ponieważ zdarzają się przypadki odbierania głosu przez osobę upoważnioną nawet w Sejmie RP i nikt nie twierdzi, że jest to cenzura.

Pan radny pisze o dwukrotnym takim zdarzeniu, co jest całkowitym zaskoczeniem, ponieważ dowiadujemy się o tym dopiero z listu. Temat Stowarzyszenia poruszany był na wielu zebraniach wiejskich, zatem remont ośrodka zdrowia był zawsze tematem ważnym. Priorytetowym celem Stowarzyszenia było utrzymanie ośrodka zdrowia w naszej miejscowości, co w dobie prywatyzacji i komunalizacji mieśniny wcale nie było takie pewne. Odbyło się szereg spotkań z przedstawicielami Gminy i jedyne, cośmy uzyskali, to zapewnienie, że do końca kadencji tej Rady budynek nie zmieni swego przeznaczenia. Jaką decyzję podejmie nowa Rada, nie wiedział nikt. Zbierając społeczne pieniądze na remont ośrodka zdrowia chcieliśmy mieć udział w podejmowaniu decyzji. Główny cel udało nam się osiągnąć przy pomocy naszego radnego powiatowego i wicestarosty - pana Grzegorza Goldyni, także członka Stowarzyszenia. Tryb przekazywania budynku i gruntu, na którym się znajduje przewidywał przekazanie praw własności przez skarb państwa najpierw powiatowi a później gminie. Udało się nam wprowadzić zapis w powiecie, że budynek ośrodka zdrowia w Bielanach będzie wykorzystywany tylko dla celów ochrony zdrowia.

Pan radny stawia zarzuty o niewywiązywaniu się z obowiązków statutowych Stowarzyszenia. Omówmy zbieranie datków od mieszkańców. Odbywało się to dwojako: chodziliśmy od domu do domu i zbieraliśmy dobrowolne datki oraz organizowaliśmy dzięki życzliwości ks. Proboszcza kwesty pod kościołem. Udział pana Janusza Sołtyś ograniczył się do jednorazowej kwe-

sty pod kościołem i to nie do końca. Stawianie zarzutów osobom, które poświęcają społecznie swój wolny czas jest co najmniej nieeleganckie ze strony Pana radnego. Pan prezes Stowarzyszenia w swoim liście pisze o niejednokrotnych prośbach kierowanych do Pana Sołtyś, więc ja nie będę rozwijał tego tematu.

Pan radny w swoim liście stawia także szereg pytań. To przewrotny sposób. Pan radny od początku był członkiem zarządu Stowarzyszenia i doskonale zna wszystkie odpowiedzi.

M.in. stawia pytanie: „dlaczego nie dopełniono pewnych czynności proceduralnych...”. No właśnie. Może pan radny wyjaśni, dlaczego nie przekazał zarządowi lub chociaż skarbnikowi pism przychodzących na adres ośrodka zdrowia w Bielanach. Przecież niespełnienie wymagań postawionych w tych pismach spowodowało skreślenie naszego stowarzyszenia z rejestru przez Sąd w Krakowie. Pan radny nie widzi tu swej winy?

Sposób sprawowania mandatu radnego należy do osoby ten mandat posiadającej i zależy od różnych, także obiektywnych przyczyn, np. braku wolnego czasu z powodu absorbującej pracy zawodowej.

Enigmatyczne stwierdzenie Pana radnego „niektóre osoby” uniemożliwia szczegółową odpowiedź. A więc odpowiem ogólnie.

Rada sołecka i sołtys w mijającej kadencji zajmowali się wieloma bardzo istotnymi dla naszej społeczności sprawami. Przez dwa kolejne lata występowała u nas powódź. W tej sprawie interweniowaliśmy w Ministerstwie Środowiska, Departamencie Zasobów Wod-

## Kęczanin 24

nych, Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Krakowie, dwukrotnie w Biurze Poselskim. Interweniowaliśmy także w sprawie gimnazjum u wizytatorów Kuratorium i u samego Kuratora Małopolskiego. Do żadnych z tych działań Pan radny się nie włączył. I kto

ma abstrakcyjne pojęcie o interesie społecznym?

Swoim listem Pan radny próbuje przedstawić się jako „jedyny sprawiedliwy”. Jeśli czuje się cenzurowany, to dlaczego nie skorzystał z możliwości jakie przysługują każdemu radnemu? Na wniosek

radnego może zostać zwołana rada sołecka, na wniosek radnego sołtys w ciągu dwóch tygodni musi zwołać zebranie wiejskie, którego porządek, a także prowadzącego proponuje radny. Mógł sam poprowadzić zebranie. Dlaczego nie skorzystał z tych możliwości?

Wyrażam przypuszczenie, że Pan radny Janusz Sońta listem „cenzurowany temat” chciał zaistnieć medialnie w naszej społeczności, bo nie zgadzam się z żadnymi zarzutami Pana radnego.

Sołtys wsi Bielany  
Kazimierz Babiuch



## Zaproszenie dla fotografików

W roku 2002 mija 725 lat od założenia grodu kęckiego. Pragnąc po raz kolejny przypomnieć i utrwalić istniejące jeszcze w Kętach zabytki. Dom Kultury zaprasza fotografików do udziału w plenerze fotograficznym pt. „Szlakiem historii Kęt”.

Spotkanie informacyjne, na którym wspólnie omówimy regulamin pleneru odbędzie się dnia 8 maja o godz. 18.00 w sali kameralnej Domu Kultury. Serdecznie zapraszamy!

## Uśmiechnij się

Z podróży zarobkowej na Zachód wracają dwaj przyjaciele.  
- Dlaczego Józek z wami nie wrócił? Udało mu się znaleźć jakąś pracę na dłużej? - pyta żona jednego z nich.  
- Józek prędko nie wróci. Otworzył sklep.  
- No tak, on zawsze miał głowę do interesów. Jak to zrobił?  
- Zwyczajnie... łomem.

Przed startem samolotu stewardesa roznosi gumę do żucia.  
- To bardzo łagodzi ciśnienie i zmniejsza hałas - mówi. Po pół godzinie lotu zwraca się do niej jedna z pasażerek:  
- Kto mi teraz tę gumę z uszu wyciągnie?

- Lekarz zalecił mi dalekie podróże i całkowitą zmianę klimatu. W jego ocenie najlepsze byłyby Alpy lub Kaukaz. - Oświadcza żona. - Dokąd się wybierzemy?  
- Do innego medyka - spokojnie odpowiada mąż.

Dwóch polskich turystów wbrało się na wycieczkę do Londynu. Wsiadli do piętrowego autobusu miejskiego. Jeden z nich na dole, drugi poszedł na górę. Po chwili ten z góry schodzi na dół.

- I co, nie podobało ci się tam na górze?  
- Podobało, ale jazda tam jest zbyt niebezpieczna. Wyobraź sobie, że tam nie ma kierowcy!

Stewardesa uspokoja pasażerów:  
- Mamy drobną awarię lewego silnika. Proszę się nie przejmować. Samolot do rejsu przygotował mój mąż, inżynier - mechanik.

Z tyłu daje się usłyszeć głos:  
- Przepraszam, a jak układa się państwu pożycie?

Słyszałem, że napisałeś książkę o wegetacji roślin. A co teraz robisz? - Wegetuję.

## HARMONOGRAM IMPREZ DOMU KULTURY W KĘTACH NA MAJ 2002 r.

3.05.	17.00	Festyn majowy (szczegóły na plakatach)
4.05	9.00	Turniej brydza sportowego
10.05	18.00	wernisaż wystawy Kai Dudek pt. "Malowane szmatkami"
14.05	9.00 11.00	spektakl dla dzieci pt. "Krawiec Niteczka" w wyk. Teatru "Dzieci Zagłębia"
17.05	19.00	Spotkanie Klubu Obieżyświatów - pt. "Chiny"
20.05	godz. dopol.	Spektakl dla szkół średnich pt. "Cierpienia młodego Wertera" w wyk. aktorów krakowskich
22.05	10.00	Turniej wiedzy pt. "Mieszkańcy Ziemi Kęckiej w walce o wolność Polski w czasie okupacji hitlerowskiej 1939-1945" - org. Związek Kombatanów i Stowarzyszenie Kęckie Centrum Kultury, współorg. Kęckie Centrum Rozwoju
25.05	16.30	Koncert zespołu "Stare Dobre Malżeństwo"
29.05	19.00	Przeгляд Piosenki Poetyckiej poświęcony Agnieszce Osieckiej

### WYSTAWY:

do 8.05. - fotografia pt. "Ptaki" - Radosława Nowaka

od 10.05. - 9.06. - "Malowane szmatkami" - prace Kai Dudek

### KINO:

2.05	17.00	"Atlantyda" - prod. USA
2.05	19.00	"Moulin Rouge" - musical prod. USA
4.5.05	19.00	"Kariera Nikosia Dyzmy" - prod. pol.
11.12.05	19.00	"Dogonić marzenia" - kom. prod. USA
18.19.05	19.00	"Vanilla SKY" - prod. USA
24.05	19.00	"Chopin - pragnienie miłości" - prod. pol.
25.05	20.00	"Chopin - pragnienie miłości" - prod. pol.
26.05	19.00	"Chopin - pragnienie miłości" - prod. pol.
28.29.05	godz. dopol.	"Tytus, Romek i Atomek" - prod. pol. - seanse dla szkół
31.05	18.00	"Tytus, Romek i Atomek" - prod. pol.

Harmonogram może ulec zmianie

Co to za pieniądze, które przypiął pan do podania? To łapówka!

- Ależ, panie naczelniku, jaka łapówka. To jest prezent z okazji pana imienin.

- Przecież moje imieniny wypadają dopiero za pół roku!  
- Toteż niech pan do tego czasu nie wydaje tych pieniędzy.




**DOM  
PRZYJĘĆ**  
Łęki 235



**ŁĘKOWIANKA**

Organizujemy  
**przyjęcia  
weselne  
oraz inne  
imprezy  
okolicznościowe**



Szczegółowe informacje: tel. 845 24 77

**Muzeum w Kętach**  
bardzo prosi wszystkich mieszkańców naszego miasta, którzy posiadają pamiątki lub informacje związane z rodziną artystów - rzeźbiarzy Jarząbków o kontakt z pracownikami Muzeum, Rynek 16, w godzinach otwarcia placówki., tel. 845 31 07.

**NIEPUBLICZNY  
ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ  
SPECJALIST. CENTR. STOMATOLOG.  
„MEDICUS”**  
Kęty, Rynek 17  
tel. 845-58-58

Realizujemy leczenie pacjentów  
ŚLĄSKIEJ REGIONALNEJ KASY CHORYCH  
Wykonujemy pełny zakres usług stomatologicznych

Tanie drewno opałowe,  
możliwość transportu, usługi tartaczne  
Kęty, ul. W. Świętych 99b  
tel. kom. 0605-366-631

**STHIL**  
Promocja kos  
spalinowych.  
Kosa spalinowa  
FS 36 już  
za 649 zł.



Piły, myjki, opryskiwacze, nożyce do żywopłotu.

**VIKING**  
Kosiarki spalinowe, nożyce do żywopłotu,  
glebogryzarki, rozdrabniacze do gałęzi,  
podkaszarki elektryczne.  
SPRZEDAŻ -SERWIS.

**ELEKTRONARZĘDZIA**  
sprzedaż - serwis - części  
Bogaty wybór - niskie ceny  
przezwajanie silników

Oświęcim, ul. Zaborska 34 tel. (033) 842-22-61  
Stara Wieś, ul. Starowiejska 20 tel. (033) 845-68-39  
(koło Wilamowic)

**"INSTAL-BUD"**  
WOJCIECH WRÓBEL

JEST AUTORYZOWANYM SPRZEDAWCĄ PIECÓW  
WĘGLOWYCH ŻYWIEC W CENACH PRODU-  
CENTA RABAT LUB MONTAŻ GRATIS

OFERUJE RÓWNIEŻ:

- PIECE GAZOWE TAKICH FIRM JAK: VAILLANT,  
DE DIETRICH SAUNER DUVAL, TORUS,  
TERMET
- GRZEJNIKI PURMO I RADSON
- GRZEJNIKI BRUGMAN ( PRZY ZAKUPIE  
GRZEJNIKÓW TEJ FIRMY KORZYSTNY  
RABAT LUB MONTAŻ GRATIS )

WYKONUJE RÓWNIEŻ USŁUGI BUDOWLANE:

- DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
- TYNKI WEWNĘTRZNE ORAZ ELEWACJE
- INSTALACJE WODNO-KANALIZACYJNE,  
GAZOWE, CO
- PRZEGLĄDY INSTALACJI GAZOWYCH
- MODERNIZACJE KOTŁOWNI
- WIĘZBY DACHOWE

WSZYSTKIE USŁUGI WYKONUJEMY TANIO  
I FACHOWO, WYSTAWIAMY FAKTURY VAT  
ZAPRASZAMY, TEL: 0 602 600 663



## Gapiostwo policjantów

W Kętach na ulicy Wyspiańskiego patrol policji zatrzymał do kontroli drogowej forda eskorta, którym podróżował 21-letni kęczanin. Po sprawdzeniu pojazdu okazało się, że figuruje on w policyjnym rejestrze skradzionych samochodów. Z informacji, które funkcjonariusze uzyskali drogą radiową od oficera dyżurnego Komisariatu Policji wynikało, że escort jakiś czas temu został skradziony w Gliwicach. Policjanci podjęli dalsze czynności, w wyniku których bardzo szybko okazało się, że ford, owszem, został skradziony, ale wkrótce potem go odnaleziono. Winnymi całego zamieszania są śląscy funkcjonariusze policji, którzy nie wymazali samochodu z rejestru.

## Napad przy Savii

W biały dzień trzech mężczyzn narodowości cygańskiej pobilo 20-latkę z Kęt. Do napadu doszło na ulicy Żwirki i Wigury. Napadli go i zaczęli bić pięściami po twarzy. Kiedy upadł, kopali go w głowę. Brutalnej napaści, do której doszło w biały dzień w środku miasta przyglądało się wielu mieszkańców Kęt. Nikt nie zareagował... Jak udało się nam dowiedzieć sprawy pobicia są znani miejscowej policji.

## Powiesił się na poddaszu

Policjanci z kęckiego Komisariatu Policji znaleźli na poddaszu jednego z bulowickich domów powieszono 33-letniego mężczyznę. Odcięli go i wezwali pogotowie. Próby reanimacji zakończyły się fiaskiem. Ekipa pogotowia ratunkowego reanimowała mężczyznę przez kilkadziesiąt minut - bezskutecznie. Prokurator rejonowy odstąpił od sekcji i nakazał wydać zwłoki rodzinie.

## Napady policjantów

Trzy nietrzeźwe młode mieszkanki Porąbki w województwie śląskim napadły na funkcjonariuszy

z Komisarjatu Policji w Kętach. Jedną z dziewczyn jest niepełnoletnia.

Historia wydarzyła się po zmroku. Zmotoryzowany patrol policji stał na ulicy Wyspiańskiego. W jego kierunku zmierzał fiat 126p bez włączonych świateł. Na widok policji maluch zawrócił. Policjanci podjęli pościg za uciekającym pojazdem. Auto zostało zatrzymane na ulicy Żwirki i Wigury. Okazało się, że podróżuje nim czworo nietrzeźwych mieszkańców Porąbki - trzy dziewczyny i jeden młodzieniec. Za kierownicą siedziała nie posiadająca prawa jazdy młoda kobieta. Badanie alkoestem wykazało około 1,20 promila alkoholu w jej organizmie. Podczas interwencji nietrzeźwe niewiasty zaczęły lżyć funkcjonariuszy, a następnie wzięły się do rękoczynów.

- Kopaly i szarpały policjantów, robiąc przy tym sporo hałasu - poinformował nas komendant Komisariatu Policji w Kętach komisarz Piotr Dziekanowski. - Towarzysząc im młody mężczyzna nie był agresywny.

Nieletnią dziewczynę przekazał rodzicom. Pozostała trójka została przewieziona do izby wytrzeźwień w Bielsku-Białej. Podróżujący fiacikiem prawdopodobnie zostaną oskarżeni o czyn-

ną napaść na funkcjonariuszy policji.

## Pożar na osiedlu 700-lecia

W jednym z mieszkań bloku na osiedlu 700-lecia wybuchł pożar. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Straty zostały wycenione na 5 tysięcy złotych.

Ogień w mieszkaniu pojawił się około godziny 10. Lokatorzy sami próbowali go ugasić. Po chwili na miejscu były już trzy jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Kętach. Strażacy dogasili pożar i oddymili budynek. Kilka minut później pod blok podjechały kolejne trzy zastępy straży, tym razem z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Oświęcimiu, policja, pogotowie energetyczne, gazowe i wodociągowe.

W mieszkaniu nadpaleniu uległ przedpokój i drzwi wejściowe. Straty oszacowano na 5 tysięcy złotych. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Ewakuacja mieszkańców bloki dzięki szybkiej akcji ich samych oraz strażaków nie była konieczna. W pożarze nikt nie ucierpiał.

(nik)

### GABINET STOMATOLOGICZNY

Lek. Stom. ANDRZEJ ORSZULAK

Czynny w poniedziałki i środy od 15.00 do 20.00

Wszystkie zabiegi w znieczuleniu.

Rejestracja telefoniczna:  
tel. 845-10-77, 875-23-97

32-650 Kęty, ul. 3 Maja 11 A

### PRYWATNE USŁUGI PIELĘGNIARSKIE



Kazimiera Baran

zez. nr 1391

Kęty, os. Wyszyńskiego 11/6, tel. 845 27 82

Szkoła tenisa ziemnego w Kętach zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych na naukę gry - korty Nad Solą.  
tel. 845 40 49, tel. kom. 0503 115 228

Kierownik Pracowni Radiologicznej przy Szpitalu w Wadowicach

### Radiolog

Lek spec. Jan Zaborski

wykonuje USG u dzieci i dorosłych w Kętach

ul. 3 Maja 12

Narządy jamy brzusznej

Tarczycy

Bioderka u niemowląt

Sutki u kobiet

RTG mammografię w umówionym terminie

wtorek od 15.30 do 17.00

tel. 845 33 48, tel. kom. 0501 074 155

Lokal w budynku OSP Bulowice do wynajęcia, 80 m<sup>2</sup>.  
tel. 845 36 59



Zapraszamy  
do sali balowej "Pod Arkadami"  
w Bujakowie

**HUTNIK**

"HUTNIK" Sp. z o.o.  
32 -650 Kęty, ul. Kościuszki 111  
tel. 0-33 8446647



**Oferujemy** kompleksową obsługę wesel oraz imprez okolicznościowych: komunii, studniówek, bankietów, karczm piwnych, spotkań świątecznych i balów karnawałowych.

**Realizujemy** indywidualne życzenia naszych klientów zapewniając ciekawe i bogate menu, fachową obsługę oraz stosowną dekorację. Organizujemy i obsługujemy festyny plenerowe oraz uroczystości w domach lub salach wskazanych przez klientów.

Proponujemy posiłki regeneracyjne i profilaktyczne z dowozem.

Zachęcamy do obejrzenia naszej strony internetowej [www.hutnik.com.pl](http://www.hutnik.com.pl)

**SKOK** PIAST

pożyczka  
**PRZEDWIOŚNIE**

kwota bez ograniczeń

okres spłaty **do 12 miesięcy**

oprocentowanie efektywne  
**2,9 - 6,6 %**

KĘTY

Rynek 8 (I piętro, dawna "Sielanka")  
tel. 033/ 845 13 72



**LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE  
dla DOROSŁYCH**  
w systemie eksternistycznym

1. Kęty (w bud. ZSO im. M. Dąbrowskiej)  
w każdą środę godz. 16.00 - 18.00
2. Bielsko-Biała (w bud. LO im. M. Kopernika, I piętro p.40)  
pon. i pt. godz. 13.00 - 16.00

**Możliwość wyboru:**

- 1,5 roku = 3 semestry
- 2 lata = 4 semestry

\* matura wg starego systemu

\* możliwość odroczenia od służby wojskowej

tel. 0-604 493-153, 0-604 273-920,  
033/ 814-54-44, 033/ 816-65-65

**SUPER  
PROMOCJA!  
ZADZWOŃ!**

## Kęczanin 28

Wiosna, wiosna w Koperniku

### Z marzannami przez miasto

W pierwszy dzień wiosny, który jest zarazem dniem Święta Szkoły tradycyjnie już nie ma lekcji. Organizujemy za to zajęcia wychowawcze. Składa się na nie to wszystko, co młodzież wymyśli z własnej inicjatywy przy podpowiedziach nauczycieli. Większość uczniów przyszła do swojej szkoły, by wspólnie z koleżankami i kolegami oraz nauczycielami przywitać wiosnę.

W ramach Święta Szkoły odbył się m. in. konkurs na najładniejszą marzannę, przemarsz wszystkich uczniów i nauczycieli ulicami miasta i sporo imprez sportowych. Był też konkurs wiedzy Omnibus, zajęcia w pracowniach internetowych, wystawa twórczości nauczycieli i uczniów. Bieg sztafetowy wygrała drużyna klasy IIIb Technikum w składzie Marcin Kowal, Mateusz Balon, Dariusz Świątek i Zbigniew Pałosz (II miejsce IVfg Liceum Technicznego, III miejsce IVb TM-E). W siatkówce dziewcząt najlepsze były Magdalena Nicieja, Jadwiga Krakowińska, Renata



Uczniowie z Kopernika w pierwszy dzień wiosny przemarszerowali przez miasto z marzannami. Fot. (nik)

Targosz, Anna Trzaska i Agata Bakalarska z klasy I Policealnego Studium Zawodowego (II Zasadniczej Szkoły Zawodowej, II zk ZSZ), a w piłce siatkowej chłopców Michał Chwała, Krystian Kuś, Wojciech Kołodziejczyk, Łukasz Sołek i Daniel Ołoliński z LT (IIIc TM-E, IIIa TM-E). Pierwsze miejsce w tenisie stołowym dziewcząt zajęła Sylwia Górka z klasy IIIh ZSZ. Wśród chłopców zwyciężył Damian Płonka z Vc TM-E. Turniej koszykówki wygrali Mariusz Laszczak z IVb, Krzysztof Żurek, Ariel Berestko oraz Tomasz Błasiak z IVa TM-E (Va TM-E). Łukasz Szczepaniak, Grzegorz Gieras, Dawid Spadek, Jakub Luranc, Tomasz Hareźlak i Jakub Kacorzyk z IIIa TM-E triumfowali w turnieju halowej piłki nożnej (Vb TM-E, IVa TM-E). W strzeleckich zawodach indywidualnych wygrał Piotr Kowalski z klasy IIc TM-E, a drużynowych ekipa IIc TM-E w składzie Michał Olearczyk, Piotr Kowalski i Henryk Bielak (IIa TM-E, IIzk ZSZ). W ramach Święta Szkoły odbył się też konkurs wiedzy pt. „Omnibus szkolny”. Tytuł Omnibus zdobył Paweł Babiec z IVc TM-E przed Mariuszem Borkowskim z IIc TM-E i Marcinem Łachem z IVfg LT.



**Trafika Zielona**

Prasa  
Papierosy  
Tytonie, Tabaki  
Kosmetyki  
Herbaty  
Ziołowe

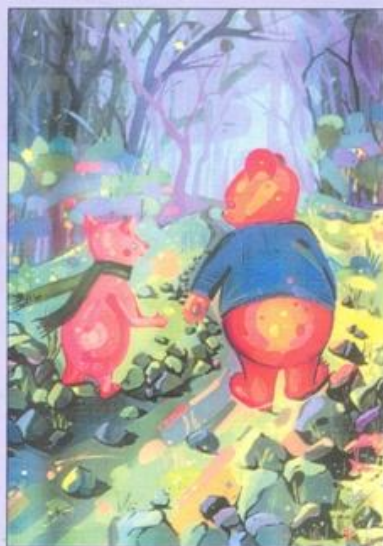
KĘTY, UL. SOBIESKIEGO 35A  
(BUDYNEK PRZYCHODNI ZDROWIA)

### Z myślą o młodych czytelnikach

Od 15 maja do 15 czerwca w Gminnej Bibliotece Publicznej im. Ambrożego Grabowskiego w Kętach będzie eksponowana wystawa projektów ilustracji do książek dla dzieci Pani Moniki Halat z Kęt Podlesia, tegorocznej absolwentki filologii klasycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Pani Monika jest laureatką konkursów plastycznych „m.in.”: zdobyła I Nagrodę Muzeum Okręgowego w Bielsku za obraz namalowany podczas pleneru „Bystra - Fałat 1995”.

Prezentowane na wystawie prace plastyczne z zakresu ilustracji książek dla dzieci związane są z nauką w Bielskim Liceum Sztuk Plastycznych. „Alicja w Krainie Czarów” jest pracą przejściową z trzeciego roku nauki, zaś zachwycający kolorami



„Kubuś Puchatek” pracą dyplomową.

Biblioteka zaprasza szkoły, przedszkola i dzieci do odwiedzenia wystawy. Personel działu dziecięcego Gminnej Biblioteki Publicznej liczy na duże zainteresowanie ekspozycją dzieci i młodzieży

Stanisław Sikor



**Kęczanin**  
PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

Miesięcznik samorządu terytorialnego Kęt.

Wydawca: Dom Kultury w Kętach

Redaktor naczelny: Jerzy Chrząszcz

Adres redakcji:  
32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2, tel. 845 26 40

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Dyżury redakcji: w każdy poniedziałek w Domu Kultury  
pok. 128 od 17.00 do 18.00

Reklamy i ogłoszenia przyjmowane są w Domu Kultury  
w pok. 122-124 codziennie od 8.00 do 15.00

Skład i przygotowanie do druku:  
**DTL** Porąbka, ul. Chmielna 5; tel. 8106038  
e-mail: dtl@enm.pl